GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednoszpaltowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkoraz po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Insераty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem Postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. mianować prokuratora państwowego z tytułem i charakterem radcy wyższego sądu krajowego, Karola Lidla, wiceprezydentem sądu krajowego we Lwowie.

Pan Namiestnik przeznaczył praktykanta budownictwa, Władysława Skwarczyńskiego w Kołomyi, do c. k. Starostwa w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Dzięki szczęśliwemu przypadkowi, czy dobremu pokierowaniu rzeczy zdarza się to już nie po raz pierwszy, że prasa berlińska alarmuje Niemcy niepokojącemi szczegółami o wzroście francuzkich sił wojskowych właśnie wtedy, gdy ks. Bismarck popadłszy w konflikt z parlamentem lub w ogóle z opinią publiczną chętnie patrzy na taką dywersyę dziennikarską. W tej chwili także jakby na zamówienie pojawił się taki alarm, bo parlament został zamknięty wśród objawów powszechnego niezadowolenia, a niezadługo odbyć się mają wybory do sejmu pruskiego. Wobec niebezpieczeństwa nowego zatargu wojennego z Francyą, całym Niemcom ks. Bismarck wydaje się niezbędnym, niemożliwym do zastąpienia i w skutek tego wszelka agitacya, przeciw niemu skierowana, traci szanse powodzenia.

Czy jestże uzasadnionem to niebezpieczeństwo? Całe uzasadnienie polega na tem, że Francya po r. 1870 nie opuściła rąk, że nie żałowała ani kosztów ani trudów, aby zdruzgotaną siłę zbrojną podnieść na stanowisko odpowiadające roli mocarstwa. Było to łatwem do przewidzenia jeszcze w r. 1871, bo same Niemcy nie przypuszczały, żeby frankfurcki traktat pokojowy odbierał Francyi raz na zawsze możność odrodzenia się. Według kombinacyj niemieckich jednak miało to nastąpić znacznie później. Ks. Bismarck bowiem przerachował się na miliardach, które Francya spłaciła prędzej niż oczekiwano i bez wysileń nadzwyczajnych. Pospiech ten jednak w reorganizacyi armii francuzkiej nie stwarza nowego powodu do wojny; jak w r. 1871, tak i dziś Francya wypowiadając wojnę Niemcom miałaby na celu tylko odwet za r. 1870. Gdyby żądza odwetu była ciągle tak silną, jak w pierwszych dwóch latach po ostatniej wojnie, Francya byłaby jeszcze prędzej doprowadziła armię do stanu dzisiejszego, byłaby może nawet z mniejszemi siłami rzuciła się na Niemcy. Żądza ta jednak ostygać zaczęła zaraz po spłaceniu miliardowej kontrybucyi, a w miarę jak ustalać się zaczęła republika, pragnienie pokoju i dobrobytu zapanowało w całem społeczeństwie. Nie uszło to uwadze ks. Bismarcka zaraz w pierwszej chwili i dlatego zawsze tak sprzyjał republice, tak ją nawet popierał w chwilach krytycznych.

Republika nie przestanie i nadal być troskliwą o armię i nie przestanie uchwalać wielkich dla niej wydatków, ale nie dla tego, żeby myśleć już miała na prawdę o wojnie z Niemcami lecz z innych powodów politycznych. Lud wiejski i armia najwięcej zagrażały egzystencyi republiki po jej proklamowaniu. Lud wiejski dziś już poniekąd pozyskany został dla nowej formy rządu widokami dobrobytu, a armia tylko w takim razie zapomni o swojej niechęci, jeżeli widzieć będzie, że pod nową formą rządu nie traci ani na znaczeniu ani na sile. W ten sposób tłómaczyć należy troskliwość rządu republikańskiego o armię a jeżeli niemiecka prasa czasem w innem świetle rzecz całą przedstawia i przy tem przesadza w obliczeniu francuskich sił wojennych, to czyni to chyba tendencyjnie dla poskromienia zapędów opozycyjnych. Niedawno jeden z dzienników berlińskich pisząc o zgonie cesarzewicza Napoleona jako o fakcie pomyślnym dla republiki, inaczej bo bez tendencyi przedstawiał kwestyę powyższą. Zdaniem jego republika nie może myśleć o wojnie z Niemcami, bo w razie klęski musiałaby upaść niepowrotnie a w razie zwycięztwa narażałaby się na to, że każdy zwycięzki generał objąłby rolę Cezara lub usadowiłby na tronie pretendenta, z którym sympatyzuje.

Lwów, 18 lipca.

(Sprawy serwitutowe).

Od początku istnienia władz serwitutowych aż po koniec czerwca b. r. zgłoszono 29.769 używalności, podlegających postępowaniu w myśl ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r. Z tych zgłoszono 85 używalności dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin, przysiółków, kolonij, sołtystw, w których wykazano służebności, wynosi 5.388. Z pomienionej liczby zgłoszonych służebności załatwiono do końca czerwca b. r. 29.674, z których jednak pozostaje w zawieszeniu, z powodu wniesionych rekursów, nieoddanych ekwiwalentów lub niezłożonych kapitałów wykupu 98, tak, że liczba załatwionych już ostatecznie używalności wynosi 29.576.

Z końcem czerwca b. r. pozostało do załatwienia 95 używalności, z których jednak tylko 55 nie było jeszcze przedmiotem dochodzenia; gdyż w 13 sprawach wydano już orzeczenia przygotowawcze, a 27 spraw było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 88 używalności, z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść stron uprawnionych 33 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść strony uprawnionej 25 spraw, a w 30 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść strony uprawnionej opiewa 16 na wykup a 9 na regulacyę; z zawartych zaś ugod opiewa 7 na wykup a 26 na regulacyę.

Ze względu zaś na rodzaj używalności, obejmują sprawy załatwione w ubiegłem półroczu 31 spraw o pobór drzewa opałowego; 11 spraw o pobór drzewa budulcowego; 2 sprawy o pobór drzewa na ogrodzenie; 3 sprawy o pobór drzewa na sprzęty; 22 spraw o prawo paszy bydła; 2 sprawy o pobór płodów lasowych; 17 spraw o inne używalności.

Jako wynagrodzenie za zniesienie służebności przyznano po koniec grudnia 1878 r. w gruncie 271.271 morgów 60 kw. sążni, a w pierwszem półroczu 1879 r. w gruncie 1173 morgów 424 kw. sążni, przeto razem 272 444 morgów 484 kw. sążni; zaś w kapitale po koniec grudnia 1878 r. 1,093.098 złr. 96 ct., a w pierwszem półroczu b. roku 3.308 złr. 81 ct., przeto razem 1,096.407 złr. 77 ct.

Wykazane powyżaj ekwiwalenta gruntowe obejmują 159.608 morgów 535 kwadr.

Królowa Antyllów.

II.

Budzę się bardzo wcześnie. Na niebie widzę dopiero pierwsze widmo jutrzni. Za okrętem wlecze się długie pasmo fosforescencyi. Balsamiczne powietrze spływa słodko na płuca. Gwiazdy roją się jeszcze bledniejącemi szlakami. Klasnąłem — służący przynosi kawę, bo w Antyllach ludzie wstają wcześnie, i kawa czeka na nich o wszelkich godzinach poranka. Przed śniadaniem widzimy Hawanę, i zamek Morro i zamek La Punta. Te warownie malownicze strzegą ciasnego wjazdu do portu; zamek Casa Blanca panuje nad miastem. Na lewo widzimy wielkie magazyny, tworzące miasteczko Rigli; są one napełnione kawą, cukrem i tytoniem — głównemi produktami Kuby. Wpływanie do przystani — jej przestronność, piękność i bezpieczeństwo, stawiają ją w rzędzie najlepszych portów na ziemi. Ledwie zarzuciliśmy kotwicę, zdobywa pokład zwykła zgraja komisyonerów hotelowych. Oddawszy manatki jednemu z nich, wyskakuję na brzeg w *Muella de Caballeria*, czyli w komorze celnej, gdzie rewidują ściśle nasze rzeczy, oddają pasporty, i każą płacić $2^1/_2$ dollary od osoby za pozwolenie miesięcznego pobytu w Hawanie. Pasport kosztował mnie z 10 dollarów w New-Yorku.... Pojmiecie, że nie wyraziłem się z komplementami, gdy doręczyłem Hiszpanowi nową daninę, i krytykowałem chciwość jego rządu. Po tych formalnościach puszczają mnie do stolicy wyspy, zwanej perłą i królową Antyllów.

Mało kto w Europie, prawie nikt w Polsce, nie wyobraża sobie w rzeczywistem świetle życia w strefie tropikalnej, i nie wie więcej o niem, jak że naraża ludzi na piekielne upały i choroby wątroby. Ta wiadomość nie da się zastosować do Hawany, gdzie termometr nie sięga nigdy nad 28° Reaumura, w kwietniu nie jest goręcej jak w lipcu, ani chłodniej, jak w grudniu, zawsze można spać pod lekką kołdrą, a gdy żywe srebro zniży się do 20°, tutejszokrajowcy narzekają na zimno. W kwietniu i w maju zdarzają się częste deszczyki. Wiatr morski nie dmie wtedy, i daje się czuć nieprzyjemny zaduch. Znaczna część życia Kubańczyków upływa na chowaniu się przed tym zaduchem do sklepionych, ciemnych domów, których mury wolno porównać do robót cyklopów w Argos.

Nie chcę teraz już opisywać Hawany szczegółowo. Skrzywdziłbym tę piękną wyspę, gdybym nie poświęcił takiej pracy pewnej ilości czasu i troskliwości. Widziałem tyle ciekawych rysów obyczajowych i zdarzeń — nowy gubernator a raczej wicekról przyjechał właśnie na miejsce słynnego Martinesa de Campos; festyny, parady i proklamacye wywołane tym wypadkiem, tworzyły główny temat rozmowy miejskiej; tubylcy gorszyli się moją nieznajomością ich stosunków politycznych i wielkich ludzi.... bo im się zdaje, że cały świat patrzy na Kubę jakby w słońce, i że gdakanie parafiańskiego gniazda daje się słyszeć z najdalszych części ziemi. Jakby na oswojenie mnie z swoją polityką odbywali wybory do kortezów w Madrycie. Nie umiałem zrozumieć chaotycznych i niezliczonych stronnictw moderadosów, liberalnych, liberalno-zachowawczych, autonomicznych i nie wiem jeszcze jakich, które gryzły się, nakształt psów gromady — każde uderzając na wszystkie inne. Wy, co czytacie regularnie nowiny z Hiszpanii, i macie przykład podobnej obfitości haseł, odmian i odcieni u siebie, możebyście łatwiej zrozumieli politykę kubańską. Ja zrozumiałem nadewszystko, że kraj ten jęczy pod hiszpańskiem despotyzmem, że trzymają w nim mnóstwo hiszpańskiego żołdactwa, zwanego ochotnikami, tworzącego przedmiot grozy publicznej

Piękna przystań Hawany roi się okrętami, na nich powiewają różne bandery, na znak, że nie ma kraju na świecie, któryby nie utrzymywał handlowych stosunków z Kubą. Liczę 13 okrętów z samego Hamburga. Anglia spotyka tu żywą konkurencyę miast hanzeatyckich, które kupują prawie wszystek tytoń kubański, i nasyłają kupców w te strony. Mówiąc ogólnie, konkurencya niemiecka zwycięża w hiszpańskiej Ameryce, z powodu mnóstwa Niemców, tu osiedlonych. Charakter Anglika i Amerykanina nie nadaje się do tutejszych stosunków. Uważając się za wyższe istoty od Kreolów lub hiszpańsko-indyjskich mieszkańców, rażą oni środkowych Amerykanów dumą, odwołują się przy każdej rewolucyi do swych konsulów, i uchylają się od kontrybucyj nakładanych przez władze powstańcze. Niemcy przeciwnie znoszą tę dumę kastylijską, cierpią, kłaniają się, sieją łyżką, zbierają garncem, aby napełniwszy miech, powrócić na starość do domu. Pomiędzy Niemcami w Hawanie spotkałem włóczęgów, co w charakterze komiwojażerów przebiegli całą hiszpańską Amerykę. Pytałem ich, czy te ciągłe burze polityczne nie narażają kupców europejskich na niebezpieczeństwo osobiste i nie psują interesów?

— Przeciwnie — odpierali zgodnie — interesa idą najlepiej podczas pronuncyamentów. Europejczyka nikt nie zaczepi, jeżeli nie miesza się w nieswoje rzeczy. Neutralni, zarabiamy pieniądze na rewolucyonistach i na partyi rządowej. Tak mało uwagi zwracamy na te rozruchy, że gdy żony, słysząc zgiełk na ulicy, pytają: co się tam dzieje, dzieci odpowiadają obojętnie: *Niente; una revolucion* — to nic, tylko rewolucya....

— Ależ sam widok krwi rozlewu....

— Kto panu mówił, że krew się leje w kreolskich rewolucyach? Na samej Kubie wojowali dziesięć lat. i nie zginęło od kuli 1000 bohaterów! W innych miejscach odprawiają się takie rzeczy jeszcze ostrożniej. Chyba ten pada, co się sam postrzeli, nie umiejąc się obchodzić z karabinem. Dużo przytem bieganiny i krzyku, jeden politykus ucieka za granicę, inny zajmuje jego miejsce, obcy rezydenci robią wyborne interesa, ogół ludności nie wie prawie, co się stało, i nie dba. Rozwój ekonomiczny i handlowy idzie swym torem.... a mamy i tu postęp, nawet energiczny....

Wracając do Hawany, trudno nie wspomnieć o jej kosmopolitycznym charakterze. Większa połowa mieszkańców składa się z *caballerów* kolorowych, czyli mówiąc bez komplementów kastylijskich, Murzynów wszelkiej barwy, od smolnego Afrykanina, do czekoladowego mulata. Między białymi przeważają Kreole (potomkowie rodziców europejskich, urodzeni w nowym świecie) i Hiszpanie, ale nie ma kraju europejskiego, któryby nie posiadał tu przedstawicieli. Nie brak też Chińczyków i Kulisów z Wschodnich Indyj, sprowadzonych do uprawy plantacyi. Szwargot Niemców, którzy zmonopolizowali handel tytoniem i wyrób cygar, daje się słyszeć w każdej fabryce. Łatwo pojmiecie, jaki widok przedstawiają ulice Hawany przy takiej rozmaitości cery i rysów. Wszyscy Hawańczycy ubierają się po europejsku. Dotąd nie widziałem narodowych strojów hiszpańskich, okrom gałganów na wychodźcach, przybywających z Katalonii. Wyższe i średnie stany sadzą się na ubiór najnowszej mody; panicze lubią wysokie, jedwabne, zupełnie do klimatu zastosowane cylindry. Na szczęście, panie nie wyrzekły się malowniczej, hiszpańskiej mantylli, więc został jeden piękny kostium w Hawanie.

Sklepy tutejsze nie mają szyb. Towary leżą głównie w oknach otwartych. Szczu-

sążni lasów i 112.835 morgów 1.549 kwadr. sążni pastwisk, łąk i innych gruntów.

Sprawy dotychczas niezałatwione przypadają na pojedyncze starostwa w następującym stosunku (bez względu jednak na zaszłe w z. r. zmiany terytoryalne w okręgach politycznych). Najwięcej bo po 7 spraw pozostaje do załatwienia w starostwach: w Limanowej i Nowym Targu; w starostwach Kozowie i Krośnie po 6 spraw; w Kamionce Strumiłowej i Lwowie po 5 spraw; w Dobromilu, Husiatynie, Nowym Sączu, Przemyślu i Wieliczce po 4 sprawy; w Dąbrowej, Kołomyi, Mościskach i Nisku po 3 sprawy; dalej w starostwach: Dolinie, Gródku, Rawie, Rzeszowie, Tarnobrzegu i Wadowicach po 2 sprawy; wreszcie w starostwach: Brody, Brzozów, Brzesko, Drohobycz, Łańcut, Przemyślany, Rudki, Tarnów, Turka, Żydaczów i Żywiec po jednej sprawie; we wszystkich zaś innych niewymienionych powyżej starostwach niema żadnej niezałatwionej sprawy.

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 kwietnia po koniec maja b. r.

(Dokończenie)

Uchwalono przedstawić wys. Sejmowi wniosek o wyłączenie gm. Meduchy z okręgu sądu powiatowego w Bursztynie a przydzielenie jej do sądu powiatowego w Haliczu.

Przyjęto do wiadomości pismo JE. p. ministra sprawiedliwości, zawiadamiające o przeniesieniu siedziby sądu powiatowego z Uścieczka do Tłustego i o zwinięciu sądu powiatowego w Jazłowcu.

Równocześnie za zwinięciem sądu powiatowego w Jazłowcu zaprowadzony będzie nowy sąd powiatowy w Złotym Potoku.

Uchwalono przedstawić Sejmowi wniosek, ażeby gminy Barszczowice, Pikułowice, Połonice i Zadwórze przydzielone zostały do sądu powiatowego delegow. miejskiego we Lwowie.

Wygotowano sprawozdanie do wysokiego Sejmu z wnioskami, ażeby gminę Zdziannę przyłączyć do sądu powiatowego Staromiejskiego, dalej ażeby gminy Swidnik i Łastówkę przyłączyć do sądu powiatowego w Turce, prócz tego, ażeby gminy Łopuszna, Manasterzec wielki, Łukawica i Winniki przyłączone zostały do sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Samborze, wreszcie, ażeby siedziba sądu powiatowego Podbuskiego przeniesioną została z Podbuża do Borysławia.

Przyjęto do wiadomości odezwę c. k. Namiestnictwa z oznajmieniem, iż c. k. Namiestnictwo wskutek zaprojektowanej przez Wydział krajowy reformy szupasowania na kolei żelaznej wydało rozporządzenie z dnia 3 kwietnia 1879 l. 18599 i poleciło zamieścić je w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Odwołując się do dawniejszych swych wniosków, wystosowanych do ministerstwa spraw wewnętrznych, w których Wydział krajowy przedstawił, iż stacye szupasowe nie są upoważnione do tego, ażeby egzekwowały nakazy szupasowania wydane przez zagraniczne władze obcych państw, lub też przez władze krajów k rony węgierskiej, udano się na tej podstawie do c. k. Namiestnictwa z przedstawieniem, ażeby unormowało stosownie sprawę, jak mają postępować nadgraniczne stacye szupasowe z osobami, które z krajów korony węgierskiej do Galicyi w drodze szupasowej przystawione zostały.

Przyjęto do wiadomości odezwy c. k. Namiestnictwa zawiadamiające Wydział krajowy o ustanowieniu expozytury żandarmeryjnej w Dzurynie (pow. Czortkowski), w Czchowie (pow. Brzeski), w Krościenku (pow. Dobromilski), w Jodłowej i w Czarnej (pow. Pilznieński).

Uchwalono przyjąć regulamin czynności krajowej Rady górniczej ułożony przez ankietę zebraną przez Wydział krajowy w marcu br.

Petycyi p. Ciepanowskiego w sprawie wykonania geologiczno-górniczej mapy okolic m. Borysławia nie uwzględniono, opinię jednak w tej mierze, wydaną przez c. k. nadradcę górniczego Wachtla, zakomunikowano Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Komitetowi galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie doniesiono o odkryciu warstw fosforanu wapna na Podolu galicyjskiem a komitet dla spraw rękodzielniczych i przemysłu domowego uchwalono zawiadomić o znalezieniu w okolicy Doliny iłu i dżetu.

Zamianowano członkami krajowej Rady górniczej pp. Adolfa Otta c. k. nadradcę salinarnego, Antoniego Strzelbickiego c. k. sekretarza salinarnego i p. Maryana Łomnickiego, profesora gimnazyum.

Wezwano przedsiębiorców kopalń nafty i wosku ziemnego (z miejscowości w ogłoszeniu wymienionych), by się zgłosili do Wydziału krajowego, jeżeli chcą dozwolić, by w ich kopalniach na koszt kraju lub za przyczynieniem się funduszu krajowego do kosztów wykonano roboty, mające na celu bliższe rozeznanie znajdowania się nafty w w głębszych poziomach geologicznych.

Poruczono p. Kazimierzowi Pańkowskiemu, profesorowi kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach, zarząd nad folwarkiem Dublańskim.

Udzielono p. Kazimierzowi Pańkowskiemu, jako administratorowi folwarku Dublańskiego, instrukcyi co do prowadzenia rachunkowości folwarku.

Ustanowiono i wydano przepisy dyscyplinarne dla uczniów kraj. wyż. szkoły rolniczej w Dublanach.

Zaproszono na członka ankiety dla ustawy o rybołowstwie p. Józefa Wawel-Louis, c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie i wezwano komisyę fizyograficzną c. k. Akademii umiejętności w Krakowie, ażeby do ankiety powyższej wyznaczyła z łona swego delegata.

Zamianowano p. Tadeusza Sikorskiego pomocnikiem technicznym w biurze melioracyjnem.

Polecono sprawę zarybienia rzek krajowych uwadze wszystkich wydziałów rad powiatowych, z wezwaniem, ażeby popierały usiłowania c. k. gal. Towarzystwa gosp. w tej sprawie.

Zawiadomiono zarząd Towarzystwa Tatrzańskiego, jakie trudności stoją na zawadzie wypłacie zasiłku wyznaczonego przez Sejm krajowy dla szkoły snycerstwa w Zakopanem i zaasygnowano zarządowi szkoły tymczasowy zasiłek w kwocie 200 zł. w. a.

Ustanowiono program kursu melioracyjnego dla wykształcenia niższego personalu technicznego i udzielono programu tego wszystkim wydziałom rad powiatowych.

Upoważniono dyrekcyę kraj. szkół rolniczych w Dublanach do odbycia z uczniami szkoły wyższej wycieczki naukowej w celu zwiedzenia wystawy rolniczej w Sanoku tudzież okolic Sanoka.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie ministeryalne we Włoszech).

Dzienniki włoskie nie przepowiadają gabinetowi Cairoli'ego długiego żywota. Dziś powszechnem jest mniemanie, że gabinet ten będzie tylko przejściowym. *Opinione*, organ Selli i Minghetti'ego, przewódzców prawicy, pisała w przededniu oficyalnego ogłoszenia nominacyj nowych ministrów: „Pan Cairoli przyprowadził do skutku drugą edycyę ministerstwa. Wielu zapewnia, że ministeryum to odpowiada zupełnie kryteryom nowego ministra-prezydenta rady, który podobno sam oświadczył, że owocem całotygodniowych rokowań, narad usiłowań i trudów jest tylko przejściowe ministerstwo. Kraj dowie się o tem ze zdziwieniem i niechęcią. Konieczność położenia kresu experymentom *in anima vili* uznali wszyscy; tak lewica jak i prawica zgodziły się pod tym względem. A szlachetny i patryotyczny umysł pana Cairoli'ego nie lęka się popchnąć kraj ponownie w otchłań niepewności i niepokojów! Tak bowiem przedstawia się przedsięwzięcie, do którego gotuje się nowy gabinet. Pan Cairoli mniema, że owa zgoda, którą tak trudno było dotąd utrzymać w łonie lewicy, da się łatwiej osiągnąć w ministerstwie, złożonem z ludzi drugiego rzędu. Pan Cairoli spodziewa się zapewne, że po dwóch lub trzech miesiącach, skoro umysły się uspokoją i najbardziej piekące kwestye zarysują się jaśniej, łatwo będzie ukonstytuować gabinet na silniejszych podstawach i z trwalszych żywiołów. Drugie ministerstwo Cairoli'ego miałoby więc być tylko zapowiedzią trzeciego ministerstwa Cairoli'ego, któreby w rzeczy samej reprezentowało połączoną i zespoloną lewicę. Na razie zaś osągnięto cel i nie pozwolono wytrącić steru z rąk stronnictwa, którego go dzierży już od lat trzech. Chętnie przyznajemy, że skoro już raz w jakikolwiek sposób kwestya podatku od mlewa zostanie rozwiązana, gabinet Cairoli'ego mniej więcej spokojnie będzie używać feryj parlamentarnych. Pora roku jest już dość spóźnioną, Izba jest znużona a jakkolwiek umysły członków lewicy są bardzo rozdrażnione, to jednak nie zdaje nam się prawdopodobnem, aby chciały stoczyć nową walkę. Ale pan Cairoli myli się bardzo, jeżeli sobie wyobraża, że dzieło jego jest uważane za rękojmię pojednania się partyi, którą pragnie zreorganizować. Faktem jest niezaprzeczonym, że zawiązanie obecnego przesilenia powiększyło tylko istniejące rozdwojenie. Cairoli jest sympatyczną i szanowaną osobistością, która silnemu już przez się ministerstwu może dodać jeszcze więcej siły, ale aby miał być jednym z tych mężów stanu, którzy według upodobania sprowadzają i zażegnują burze, i że tak powiemy, całą partyę parlamentarną wodzą na pasku, o tem wątpią i najwierniejsi jego przyjaciele. Swietnym dowodem jego słabości, jest sposób, w jaki utworzył swoje ministerstwo. Nawet wszyscy ci ludzie drugiego rzędu, których powołał do gabinetu, nie są osobistościami po jego myśli. Jego drugie ministerstwo jest mniej, niż przejściowem, jest ministerstwem transakcyjnem a co gorsza transakcyjnem nietyle, aby zadość uczynić potrzebom rządowym, ile raczej, aby żeglować wśród kłopotów i zawiedzionych ambicyj wszelkiego rodzaju. Takim sposobem nie osiągnie Cairoli żadnego z zamierzonych celów. W nowem ministerstwie odbiją się potężnem echem wszystkie namiętności, które miotają partyą a równocześnie nie będzie ono posiadało żadnej powagi wobec parlamentu i opinii publicznej. Ta ostatnia zaczyna się pytać, czy dzisiaj nie jest już żartem, zostać ministrem. Dawniej ten, co się chciał dostać do steru państwa, przygotowywał się do tego przez długie studya i musiał dawać uroczyste dowody swoich zdolności Dzisiaj świetna mówka przynosi w nagrodę kierownictwo najtrudniejszych i najważniejszych spraw. A dla otrzymania niektórych tek nie potrzeba nawet świetnej mowy, gdyż nawet ludzie miernych zdolności nie chcą ich przyjąć. Kraj z boleścią przypatruje się tym igraszkom i coraz bardziej zniechęca się do życia publicznego. Wie on, że ministerstwa te są przejściowe, i że w dwóch lub w trzech miesiącach powtórzy się ta sama historya. Po boleści następuje obojętność i można twierdzić, że jak partya klerykalna przyczyniła się do obojętności religijnej, tak lewica sprowadza obojętność polityczną. Później zastanowimy się nad nazwiskami nowych ministrów, ale już w pierwszym dniu oświadczyliśmy, że najgłówniejszym przymiotem nowego ministerstwa powinno być to, aby przedstawiało gwarancyę długiej egzystencyi. Drugie ministerstwo Cairoli'ego jest według zeznania samego założyciela negacyą naszej idei, musimy więc ubolewać nad takiem rozwiązaniem, które nikogo nie zadawalnia i nie przyczyni się nawet do ocalenia partyi, z woli której zostało utworzone."

(Z Konstantynopola).

„Powrót Mahmuda Nedima do Konstantynopola, jak donosi stambulski korespondent *Pol. Corr.*, poprzedziła korespondencya prowadzona już przed kilku miesiącami za pośrednictwem pierwszego podkomorzego Hamdi baszy i drugiego naczelnika eunuchów Ibrahima agi pomiędzy sułtanem a wygnanym w. wezyrem. Sułtan wysłał Ibrahima agę z trzema innemi osobami do Mityleny umyślnie w tym celu, aby uwiadomić wygnańca, że nietylko go upoważnia ale formalnie zaprasza do powrotu do Konstantynopola. Po pozornym oporze usłuchał Mahmud tego rozkazu. W dniu przyjazdu uwiadomił go adjutant sułtański, iż sułtan radzi mu siedzieć cicho w swoim domu. Stosując się ściśle do tego rozkazu, nie odwiedził Mahmud w. wezyra, który się tem czuł obrażony. Gdy sułtan zażądał od Mahmuda wyjaśnień, oświadczył ten ostatni, że zastosował się tylko do rozkazu sułtańskiego i nie opuszczał swojego mieszkania. Ta zręczna odpowiedź, świadcząca o wielkiej uległości dla sułtana, podobała się temu tak bardzo, że pozwolił Mahmudowi udać się do Bebeku do swojego *Yali*, gdzie przyjmuje codziennie liczne wizyty. Mimo to widoki Mahmuda na objęcie w. wezyratu zmniejszyły się znacznie. Do jego nieprzyjaciół należy kilku ambasadorów a najzaciętszym z nich zdaje się być Layard, zwłaszcza, że Mahmud zaledwie przybywszy do Stambułu miał do swojego otoczenia w te odezwać się słowa: „Jeśli jest coś, co mnie czyni szczęśliwym i z czego jestem dumny, to niewątpliwie, że byłem zawsze wrogiem Anglików". Dowiedziawszy się o tem Layard zażądał natychmiast audyencyi u sułtana. Tym więc sposobem widoki Mahmuda zmniejszyły się, mimo to nie stracił on jeszcze nadziei.

Wiadomość, jakoby gubernator Skodry Hussein basza, został usunięty na żądanie Łabanowa, jest bezpodstawną. Zresztą suł-

---

płe te, ciemne a często brudne kramy stoją wzdłuż ciasnych ulic, jak Calle Rulla, Calle Obupa, Calle O'Reilly itp. Przechadzka po nich sprawia oryginalne wrażenie. W dzień rozpinają nad nimi baldachimy, w których cieniu snuje się publiczność. Spotykamy wiele wolantów, czyli dwukołowych powozów kubańskich. Wyobraźcie sobie konia, zaprzężonego między dwoma dyszlami. Na nim siedzi olbrzymi Murzyn, w jaskrawej liberyi, palonych butach powyżej kolan, i wielkich srebrnych sprzączkach, przytrzymujących wielkie, srebrne ostrogi. Za nim macie siedzenie, zawierające damy w pozach niedbałych, obrócone do woźnicy profilem, a do sklepów frontem. Za damami widzicie dwa wysokie koła — wolant wisi więc między koniem a kołami. Innych powozów nie używają prawie w Kubie. Dorożki, które najmujemy tanio, składają się wyłącznie z wolantów.

Ulice tak są ciasne, że dwa wolanty minąć się nie mogą, a komunikacya tamuje się często z tego powodu. Do zatkania ulic przyczyniają się niezliczone osły, które bywają obciążane bez litości pakami towarów. Najczęściej nie widzi się osła pod brzemieniem, tylko jego długie uszy i śpiew melodyjny ostrzega przechodniów, iż pod paką i koszami idzie żywa istota; kto żyw ucieka wtedy z wązkiego chodnika w najbliższą bramę, bo osiołek zmiata z ulicy co się nawinie.

Inną zabawną charakterystyką Hawany jest zwyczaj niewchodzenia do sklepów, lecz czekania na ulicy, żeby kupiec wyniósł swój towar. W dzień mało kto chodzi za sprawunkami, za to rano i wieczór zapełnia każdą *calle* szereg wolantów. Kramarze wynoszą rzeczy i roztaczają je przed damami, leżącemi leniwie w powozach i wybierającemi wzrokiem, co się podoba. Usłażność tutejszych kupców (przeważnie żydów), bawiła mnie. Dość powiedzieć takiemu przemysłowcowi, w którym domu lub hotelu się stanęło, aby przysłał faktora, obarczonego najcenniejszemi rzeczami do wyboru. Gdyby Hawana miała biegłych złodziejów, ten system handlowy sprzyjałby oszustwu. Na szczęście, gmin tutejszy nie korzysta z takiej pokusy.

Handel odbywający się w takich warunkach, zmienia każdą *calle* w rodzaj jarmarku pod gołem niebem. Wykwintność wolantów, elegancya dam, obfitość szeroko otwartych cukierni, w których złota młodzież całe dni marnuje, skłonność tubylców do kręcenia się między bazarami i targowania wszystkiego w świecie, składa się na żywy, oryginalny obraz. Niezliczona dziatwa płodnych matek hiszpańskich przyczynia się do zgiełku, wybierając zawsze środek najżywszej ulicy do gromadnej zabawy. Chodniki są tak wązkie, że dla dwóch otyłych mężczyzn nie wystarczą. Krążenie po nich byłoby trudne, chociażby ich nie zatykały grupy grajków na gitarach i dziewcząt, oglądających pożądliwie błyskotki w sklepach. Stoją przed niemi godzinami, bo Kreol lubi targować jedwabie, porcelanę, bronzy, wyroby złotnicze, zegarki i *articles de Paris*, a każdy murzyn modli się do nich. Słyszałem, iż Hawana jest najlepszym punktem w świecie do sprzedaży takich gracików, krajem obiecanym dla starozakonnych. Nie było dotąd dnia, abym nie spotkał żydów polskich. Są zachwyceni Kubą i naiwnością kreolską.

Wysoko nad ruchliwemi ulicami wiszą balkony, stykając się prawie nad ciaśniejszemi zaułkami. Na nich kołyszą się nadobne kreolki, paląc papierosy, pojąc się harmonią muzyki, wypływającej z salonu lub dzwoniącej na ulicy, kokietując wzrokiem i wachlarzem z młodzieżą w cukierniach, rozkoszując pośród wonnych krzewów tropikalnych, któremi balkony są zastawione. Ich lekkie i ażurowe sukienki zasługują na nazwisko negliżu; ich oczy i klejnoty świecą żywiej od kolibrów, fruwających między kwieciem. Cały ten widok budzi wrażenie, że Hawana leży na cypryjskiej wyspie, i poświęca się wyłącznie kultowi rozkoszy.

Przepraszam — jest ona bardzo religijną, miastem kościołów i dzwonów. Czy nie słyszycie bicia dzwonów w kościołach niezliczonych, powtarzającego się sto razy na dzień, z powodów najrozmaitszych? Każdy dzwon ma ton fałszywy, jakby pękł. Ich dźwięki mieszają się z hałasem ulicznym w piekielną wrzawę... Trudno sobie wyobrazić hałaśliwsze miasto od Hawany. Kościołów w niem nie naliczy, wszystkie są olbrzymie; żaden nie celuje stylem: każdy jest pełny barbarzyńskiego przepychu i skarbów. Katedra mianowicie zawiera skarby Golkondy i przedstawia w pewnych godzinach morze kruczych włosów i czarnych mantylli. Byłem w niej dwa razy dla uczczenia grobu Krzysztofa Kolumba. Okrom mnichów i księży nie widziałem mężczyzn na nabożeństwie. Znać, że brzydka płeć Kuby naśladuje przykład wielu innych mężczyzn i nie uczęszcza do kościołów.

Wspomniany, pięknie w kastylską chorągiew udrapowany nagrobek, którego opis muszę odroczyć do pory wygodniejszej, zawiera rzeczywiście popioły największego żeglarza. Autentyczne dokumenta dowodzą, że gdy Hiszpanie oddawali swą część Hispanioli Francuzom w r. 1795, ich admirał uniósł świętą relikwię na własną odpowiedzialność, i umieścił ją w katedrze Hawany. Księża w Santjago ogłosili niedawno, jakoby te zwłoki wciąż w ich posiadaniu się znajdowały, ale był to fałsz, nie bez widoków materyalnych głoszony. Grób tamtejszy, jak sama data na nim dowodzi, zawiera ciało wnuka Kolumba, zwłoki odkrywcy Ameryki leżą w Hawanie.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

tan nie mógł się długo zdecydować na podpisanie dekretu destytucyi. Nie ulega zaś wątpliwości, że stało się to na żądanie ambasadorów austryackiego i angielskiego a książę Łabanow dopiero w ostatniej chwili poparł to żądanie. Co się tyczy ligi albańskiej, której jednem z głównych siedlisk jest nie bardzo odległy od Skodry Pryzreń, to już dawniej zwrócono uwagę na dobre stosunki, jakie istnieją pomiędzy Albańczykami a austryacko-węgierskiemi władzami konsularnemi. Rzecz to zupełnie naturalna, gdyż Albańczycy musieli się już dawniej przekonać, że Austrya pragnie tylko ich dobra, że ich interesa nie sprzeciwiają się interesom austryackim, że zatem Austrya nie może myśleć o zniszczeniu ich narodowości. W sandżaku nowobazarskim Albańczycy są w mniejszości, zresztą wiedzą oni, że zwierzchnie prawa sułtana zostały w ostatniej konwencyi dostatecznie zagwarantowane. Gdyby kiedyś miała runąć reszta państwa ottomańskiego, to prawdopodobną jest rzeczą, że odosobnieni i pozbawieni podpory Albańczycy przenieśliby protektorat austryacko-węgierski nad każdy inny i prosiliby Austryę o opiekę. Na teraz Albańczycy, u których poczucie narodowe jest bardzo silne, stoją pod bronią, gotowi do obrony swojego kraju. To pogotowie wojenne jest przedewszystkiem zwrócone przeciwko Grekom. Jak przedtem, tak i teraz oświadczają Albańczycy, że nie chcą odstąpić ani Janiny ani Epiru, i że ta prowincya stanowi integralną część ich terytoryum. Zachowanie się Albańczyków będzie jedną z największych trudności przy uregulowaniu kwestyi greckiej.

Dnia 9 lipca podpisał sułtan nominacyę ministra oświaty, Munifa Efendiego i w. mistrza artyleryi Ali Saiba baszy na tureckich komisarzy dla rozwiązania kwestyi greckiej. Jak słychać, chce Porta za podstawę do rokowań wziąć ostatnie propozycye, które zrobił Mukhtar basza w Prevezie a które obejmują odstąpienie około 60 miejscowości w Epirze i 200.000 dusz w Tessalii. Gdyby Grecy, co jest prawdopodobnem, mieli odrzucić te propozycye, rozpocznie się pośrednictwo mocarstw w celu przyprowadzenia zgody do skutku. To zbiorowe pośrednictwo poprzedzą wstępne rokowania, podczas których ambasadorowie starać się będą pogodzić rozmaite zapatrywania swoich rządów. W każdym więc razie rozwiązanie kwestyi greckiej nie tak zaraz nastąpi. Po załatwieniu tej kwestyi tureccy mężowie stanu będą musieli całą swoją uwagę poświęcić przewidzianej w traktacie berlińskim kwestyi wewnętrznych reform. Pod tym względem Porta niestety nic dotąd nie zrobiła a w pojedynczych częściach państwa, jak w Macedonii — nie mówiąc już o anatolskich prowincyach — panuje największa anarchia."

KRONIKA

— **Mianowanie.** Generał major i dyrektor artyleryi przy komendzie generalnej we Lwowie, Franciszek Christl, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter feldmarszałka porucznika *ad honores* z uwolnieniem od taksy oraz wyraz najw. uznania znakomitych zasług, położonych w czasach pokoju zarówno jak wojny. Na jego miejsce mianowany dyrektorem artyleryi przy komendzie generalnej we Lwowie pułkownik pułku art. pol. nr. 2. Jan Kubin, który też jednocześnie został przeniesiony do sztabu artyleryi.

— **Na uczczenie** patrona stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, opiekuna miasta Lwowa, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w niedzielę o godzinie w pół do 11 w kościele OO. Bernardynów, na które Dyrekcya Stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami, jakoteż i pobożnych chrześcian zaprasza.

† **Maurycy Gottlieb.** Wczoraj w nocy umarł w Krakowie, jak donosi *Czas*, po krótkiej chorobie na anginę jeden z najzdolniejszych malarzy młodszego pokolenia, Maurycy Gottlieb, którego obrazy zwracały uwagę na wystawach krajowych i zagranicznych. Dwudziestokilkoletni Maurycy Gottlieb był synem przedsiębiorcy nafty z Drohobycza, kształcił się początkowo w Wiedniu, następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie dyrektor i profesorowie szkoły sztuk pięknych widząc w nim wielki talent, bardzo gorliwie się nim zajmowali a Matejko osobiście kierował jego studyami. Młody Gottlieb pełen zapału dla sztuki, przeniósł się do Wiednia, kształcił się tam przez czas jakiś pod okiem Makarta i bardzo przez niego ceniony przejął się nim może najwięcej, tak, że obrazy jego noszą zupełnie cechę makartowskiego pendzla. Bawił czas jakiś w Monachium i Rzymie, gdzie prowadził dalej swoje studya pod kierunkiem Siemieradzkiego. Izraelita z pochodzenia, lubował się w typach wschodnich i były one jego specyalnością. Zarówno w kraju, jak i zagranicą miał wielkie powodzenie, i roboty jego pendzla były rozkupywane. Z celniejszych prac jego przypomniemy: *Arab*, *Shylok i Jessyka*, *Uriel Acosta*, *Wnętrze bóżnicy w czasie nabożeństwa* i wiele drobniejszych. W ostatnich czasach pracował nad obrazem wielkich rozmiarów przedstwiającym: *Chrystusa w bóżnicy*, który jeszcze przed jego ukończeniem zakupiony został do Warszawy za 15.000 zł. Miał także szkic pięknego równie zamówionego już obrazu, przedstawiającego Jankla z *Pana Tadeusza*. Talent wielki, natura szlachetna, o podniosłych i idealnych na sztukę zapatrywaniach, serce gorące, przywiązanie do kraju, łączyło każdego, kto się do niego zbliżył, wielką z młodym artystą sympatyą. Było to dziecko szczęścia, którego życie przerwanem zostało właśnie w chwili, gdy o wiele więcej jeszcze zapowiadał niż spełnił i kiedy się wiele już po nim spodziewano. Zmarł przedwcześnie dla sztuki polskiej, a byłby niezawodnie jednym z najcelniejszych jej przedstawicieli.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 12 b. m odbyło się posiedzenie komisyi historycznej pod przewodnictwem dr. J. Szujskiego. Przewodniczący zawiadomił o stanie wydawnictw. Drukują się: Aktów historycznych tom II. (Archiwum francuskie do panowania Jana III, pod redakcyą K. Waliszewskiego), t. III; (korespondencya kardynała Hozyusza, pod redakcyą dr. W. Zakrzewskiego), tom IV; (Akta Jana III, tom I, pod redakcyą Fr. Kluczyckiego). Z seryi: *Monumenta medii aevi*, tom V, zawierający: Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, pod redakcyą dr. Fr. Piekosińskiego. Z seryi: *Scriptores rerum polonicarum*: Archiwum komisyi historycznej, jako tom V. Gdy w poczet aktów Jana III pod redakcyą F. Kluczyckiego wchodzą także dyaryusze sejmowe, przewodniczący wnosi, aby je osobno odbito i przez to rozpoczęto wydawnictwo dyaryuszów sejmowych, które chociaż pojedynczemi zeszytami, obejmującemi jeden tylko dyaryusz wydawane, złożyć się mogą kiedyś w poważną chronologiczny ciąg mającą całość do dziejów sejmowania w Polsce służącą. W tym celu postanowiono ułożyć najogólniejsze dla tegoż wydawnictwa zasady, polecono zarządowi komisyi dalsze starania około kopiowania dyaryuszów, których znaczniejszą już liczbę archiwum komisyi posiada. Przedstawiono komisyi: przesyłki dr. A. Prochaski pracującego w bibliotekach petersburgskich, (odpis kodeksu dyplomatycznego koprzywnickiego i nieznany list Pawła Włodkowica do Zbigniewa Oleśnickiego); odpisy listów królewskich z aktów grodzkich krakowskich przez B. Łuszczyńskiego; pełny zbiór odpisów archiwum francuskiego spraw zagranicznych do panowania Jana III; zbiór manuskryptów historycznych ofiarowanych akademii przez hr. Wandalina Pusłowskiego.

* **Kradzież koni.** Dziś rano przydybała straż policyjna parę koni uwiązanych w uliczce koło ruskiego kościoła św. Mikołaja na Żółkiewskiem. Pokazało się, że konie były skradzione, gdyż za zbliżeniem się patrolu odbiegli ich dwaj złodzieje; konie prowadzone były z miasta ku rogatce Żółkiewskiej. Jeden jest bułany, drugi siwy, oba konie rasy włościańskiej. Właściciel winien się po nie zgłosić w komisaryacie pierwszej dzielnicy miasta.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gródku z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 13 sierpnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

§ **Ruch telegraficzny.** W czerwcu bieżącego roku nadano 37.148 depesz; mianowicie 43 rządowych bezpłatnych, 633 służbowych i 36.472 płatnych rządowych i prywatnych. Nadeszło 43.320 depesz a to: 27 rządowych bezpłatnych, 4.977 służbowych, 38.316 płatnych rządowych i prywatnych. Liczba depesz przetelegrafowanych wynosi 107.554. Ogólna suma telegramów wynosi zatem 188.022, Za depesze nadane wpłynęło 23.985 zł. w. a. brutto.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu czerwcu bież. roku organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 727 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 291, a mianowicie: za gwałt publiczny 8, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 3, za kradzież 86, za sprzeniewierzenie 2, za oszustwo 6, za obrazę straży 9, za powrót z wydalenia 2, za rzucanie z okna 1, za spieszną jazdę 4, za pozostawienie koni bez dozoru 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za zgorszenie publiczne 2, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 53, za pijaństwo 109, za nieuprawnione noszenie broni 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 123. W szpitalu umieszczono 34 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 279. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 83 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 49, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 19, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8, za dręczenie zwierząt 5, za tamowanie przejścia na chodniku 3.

— **P. August Żaba,** Polak, oryentalista, który roku 1824, otrzymawszy urząd w departamencie komunikacyi, przeniósł się do Petersburga, poświęcił się nauce języków wschodnich i służbie w wydziale spraw zagranicznych. Był dragomanem w Jaffie, Salonice, Smyrnie, następnie konsulem w Erzerumie, a od roku 1866, po opuszczeniu służby, osiadł jako człowiek prywatny w Smyrnie. Specyalnością jego w językoznawstwie Wschodu stała się mowa Kurdów, o której pisał rozprawy i której słownik ułożył. Słownik ten, składający się z dwóch części; francusko-rossyjsko-kurdzkiej i kurdzko-rossyjsko-francuskiej, liczący około 12,000 wyrazów zebranych przez samego Żabę z ust Kurdów, złożony został Akademii nauk w Petersburgu, celem ogłoszenia. Brak czcionek kurdzkich w bogatej drukarni Akademii, tudzież niemożność znalezienia w Petersburgu korrektora znającego ten język na pół dzikiego plemienia, przyczyniły się do puszczenia druku dzieła w odwłokę, a tymczasem rękopism oddano do przejrzenia uczonemu Niemcowi, badaczowi *Zendawesty*, Ferdynandowi Justi'emu. Owoż obecnie się dowiadujemy, że Akademia Nauk rozpoczęła wydawnictwo słownika kurdzkiego, wszakże nieoryginalnego dzieła Żaby, ale „opracowanego" podług jego rękopismu przez Justi'ego słownika „kurdzko-niemieckiego." Tym sposobem uczony Niemiec, który jeżeli widział Kurdów, to chyba tylko rysowanych w *Illustrirte Zeitung* podczas ostatniej wojny, podziela albo i całkiem dziedziczy sławę naszego rodaka, który lata trudów a może i niebezpieczeństw pomiędzy dzikiemi plemiony poświęcił na zebranie materyału do swej pracy i pierwszy też dał poznać Europie mowę i literaturę tych plemion.

— **Połączenie morza Czarnego** z Baltyckiem i Północnem, tylokrotnie zamierzane i projektowane, jest znowu przedmiotem zajęcia przedsiębiorczych umysłów. Jak donosi wiedeński *Tagbl.* utworzyło się towarzystwo, mające na celu dokonanie owego zadania przez połączenie rzek Sanu i Dniestru kanałem od wsi Michałówki nad Sanem do Czajkowic nad Dniestrem. Długość kanału wynosiła by tylko 60 kilometrów. Po dokonanem połączeniu rzek owych utworzonoby drogę wodną 304 mil geograficznych długą, z której jednak korzystaćby można tylko w takim razie, gdyby jednocześnie przeprowadzona została regulacya tak dwóch rzek powyższych, jako też i Wisły.

— **Cesarzowa Eugenia** otrzymała w upominku od królowej Wiktoryi ramę na ostatnią fotografią cesarzewicza, która składa się z samych fiołków, wykonanych z ametystów. Nad girlandą unosi się orzeł napoleoński trzymający w szponach wstęgę o barwach francuskich z napisem: „On nie zginął, tylko wyprzedził nas."

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gruma pod Drznem malarz zwierząt i pejzażysta Wilhelm Wegener, przeżywszy lat 67; w Londynie znakomity angielski kompozytor i organista Menryk Smart, autor kilku oratoryów i kantat, które znalazły w Anglii nadzwyczajną popularność. Smart liczył lat 57. Niedawno w uznaniu zasług na polu muzyki, rząd angielski wyznaczył mu pensyę dożywotnią 1200 złr. rocznie.

— **Zarybek łososi,** wpuszczony niedawno do Wisły przez prof. Nowickiego, jak donosi warszawska *Gaz. Handl.*, rozrasta się bardzo ładnie, a gromady młodziutkich łososi dotarły do Warszawy, gdzie podpływają do kąpiących się w łazienkach.

— **Podczas burzy** w poniedziałek wieczorem piorun pięć razy uderzył w miasto Wiedeń. Jeden z piorunów wpadł do fabryki broni przy Währingerstrasse i zrządził tam w dwóch pokojach spustoszenie, z domowników jednak nikogo nie uszkodził.

— **Wypadek wodowstrętu** zdarzył się w tych dniach w Wiedniu. Został nim dotknięty młody syn urzędnika z Dieczyna, w Czechach, Weiss, którego przed dwoma miesiącami ukąsił był pies podejrzany. Straszna choroba objawiła się od razu w sposób bardzo gwałtowny, kiedy Weiss w najlepsze zabawiał się w kawiarni, a chory odwieziony do szpitala, zakończył tamże życie.

— **Posłaniec pocztowy** z listami pieniężnemi w Frankfurcie nad Menem d. 14 b. m. napadnięty został w odludnej ulicy przez dwóch rabusiów, którzy kilkoma cięciami siekierą ogłuszyli go i zrabowali dwa listy pieniężne. Dotychczas nie wyśledzono złoczyńców.

— **Sprawcą sprzeniewierzenia** na 5 milionów franków w parysko-wersalskiem towarzystwie kolei konnej, o którem doniósł dziennik paryski *France* nie jest dyrektor tegoż towarzystwa p. Franck, ale ktoś całkiem inny, którego jednak wspomniany dziennik prostując dawniejsze swe doniesienie, po nazwisku nie wymienia.

— **O dwóch wypadkach** nieszczęśliwych donosi depesza z Zadaru. Pod Castellastna zatonęła dnia 16 b. m. barka, przyczem utonęło ośm osób, a pomiędzy niemi sierżant strzelców z pieniędzmi wojskowemi i pocztą polową, oraz kilku Czarnogórców. W Makarasce zgorzało tegoż dnia seminaryum. Szkoda jest bardzo znaczna.

— **Osobliwszy obchód** odbył się w tych dniach w miejscowości Andorf. Trzy bardzo poważane pary małżeńskie obchodziły jednego dnia swe złote wesele. Co jeszcze szczególniejsza, że dwie z tych par jubileuszowych mieszkają stale w jednym domu a trzecia w tej samej wsi. Trzej jubilaci liczą razem lat 232, trzy jubilatki 220.

— **O wybuchu** miny torpedowej w porcie kronsztadzkim donieśliśmy wczoraj. W parę dni później zdarzył się drugi taki wypadek w tym porcie. Telegram *Gołosu* donosi o nim: Na łodzi wiosłowej fregaty *Łazarew* wybuchła mina. Z 19 ludzi załogi tylko 3 ocalało; 15 utraciło życie od wybuchu lub utonęło, a szesnasty umarł z ran. Łódź rozleciała się w kawałki.

— **Do garderoby** rady stanu w Palais Royal w Paryżu zakradł się w tych dniach niepostrzeżenie nieznajomy człowiek i dobywszy tam rewolweru z kieszeni pięć razy strzelił w różnych kierunkach. Na odgłos wystrzałów nadbiegła służba i przytrzymała nieznajomego w chwili, kiedy chciał wypalić po raz szósty. Pokazało się, że był to pewien fabrykant, który z powodu przegranego w trybunale stanu procesu popadł w obłąkanie. Na szczęście nikt podczas tej strzelaniny nie znajdował się w pobliżu, a kule nie sprawiły innej szkody nad tę, że podziurawiły kapelusze panów radców stanu.

— **Na Eskwilinie** w Rzymie ma być wzniesiony nowy wspaniały kościół poświęcony Sercu Jezusowemu. Papież Leon XIII tak gorliwie zajmował się projektem tej świątyni, że ze składek w całym katolickim świecie zarządzonych zebrał na ten cel po koniec kwietnia sumę 2,300.000 lirów. Tej jesieni też jeszcze rozpocznie się budowa świątyni.

— **Miła niespodzianka** „w swoim rodzaju" spotkała niedawno parowiec spacerowy *Roses* w zatoce Morecambe, na wybrzeżu Lancastershiru. Parowiec ten ze 164 gośćmi na pokładzie spokojnie pruł sobie tonie oceanu żeglując ku latarni morskiej w Morecambe, kiedy nagle ugodzony został bombą, która zdruzgotała w dwóch miejscach żelazny łańcuch kotwiczny, przeszyła baryerę pokładową i zrządziła inne jeszcze spustoszenia, lecz na szczęście nie skaleczyła nikogo, z powodu bowiem niepogody podróżni znajdowali się pod pokładem, w innej części statku. Pokazało się, że bomba wyrzucona została ze strzelnicy artyleryi w Morecambe, gdzie właśnie ochotnicy artyleryi z Leeds mieli ćwiczenia w strzelaniu. Na pokładzie spacerowego statku, po takiem groźnem *Deus ex machina*, jak łatwo pojąć, powstało straszliwe zamięszanie. Wywieszono natychmiast sygnałową chorągiew i baterya w Morecambe zaprzestała ognia, a *Roses* dowlókł się jeszcze szczęśliwie do wybrzeża.

— **Sto centnarów** ważący głaz urwał się w tych dniach ze stoku góry Hohenems w Tyrolu i spadł na mur strzelnicy, pod tą gorą, który zdruzgotał.

— **Fortuna** formalnie „prześladuje" pewną rodzinę w Bilinie. Niedawno jeden z młodszych członków tej rodziny, nazwiskiem Walter, wygrał 35.000 zł., w tych dniach zaś inny członek tejże wygrał wielki los w sumie 200.000 zł.

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Czterdziesty trzeci dzień rozprawy).

(L) Wczoraj wniósł jeszcze duplikę dr. Gottlieb imieniem swoich klientów, poczem wnieśli ostateczną obronę oskarżeni pp. Sadowski i Pini. Po godzinie 9 z rana zabrał głos radca p. Budzynowski celem zestawienia pp. sędziom przysięgłym wyniku rozprawy głównej. Kto z uwagą śledził tok posiedzeń, komu są znane wszystkie szczegóły tej sprawy, powikłanej stekiem rozmaitych drobnych faktów, składających całość, ten pojmie, jak trudnem i ciężkiem było zadanie szanownego przewodniczącego w zestawieniu *resumé*, które według ustawy musi być objektywnem przedstawieniem rzeczy. Szczególnej zaiste potrzeba pamięci, aby nie pominąć ani jednego szczegółu *pro* albo *contra* wykrytego przy rozprawie. Nie możemy też powstrzymać się, aby nie oddać należnych słów uznania bezstronnemu, sumiennemu i jasnemu przedstawieniu sprawy. Do godziny 2 z południa rozebrał p. przewodniczący pojedyncze fakta tyczące się dr. Czemeryńskiego, Pisarczuka, Arnsteina, Straussa i Spitzera, razem 9 pytań przedłożonych pp. sędziom przysięgłym. Dzisiaj ma nastąpić dokończenie *resumé* co do dwóch ostatnich oskarżonych pp. Sadowskiego i Piniego, poczem zostanie cała sprawa oddaną pp. sędziom przysięgłym. Zdaje się, że po wyjściu *Gazety* z pod prasy, zapadnie już werdykt a prawdopodobnie i wyrok trybunału.

Ponieważ w ciągu dwumiesięcznej rozprawy zmienił się znacznie skład ławy przysięgłych a to w skutek zasłabnięcia trzech głównych sędziów przysięgłych, przeto będzie może rzeczą właściwą podać obecnie nazwiska tych pp. przysięgłych, którzy dzisiaj

wydadzą werdykt. Są to pp. Müller Jakób właściciel dóbr Jamelny; dr. Mieses Feliks, lekarz; Bratkowski Karol, właś. domu; dr. Reitzes Dawid, lekarz; Lang Leopold wł. części dóbr Turynka; dr. Raabe Jakób, adwokat; Kruzenstern Aleksander, wł. dóbr Szczerzec *ad* Niemirów; Kuhn Adolf, architekt wydziału krajowego; Töpfer Karol, nożownik; Steif Henryk, wł. domu; Marszałkiewicz Wiktor, kupiec, dr. Stupnicki Julian, lekarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austryacko - węgierski i Towarzystwa zaliczkowe.

Podaliśmy jeszcze pozawczoraj wyczerpujący artykuł o odpowiedzi, jaką Wydział krajowy otrzymał od banku austryacko-węgierskiego w sprawie rozszerzenia kredytu towarzystw zaliczkowych. Jakkolwiek wszystkie szczegóły tego dokumentu podane już zostały w wspomnionym artykule *Gazety Lwowskiej*, podajemy przez wzgląd na znaczenie tej kwestyi, dosłowną osnowę pisma banku austryacko-węgierskiego, zakomunikowaną nam przez Wydział krajowy. Oto jak ona opiewa:

„W wielce szanownej odezwie z dnia 25 lutego b. r. l. 6054, do której dołączone było wydane przez wys. Wydział krajowy statystyczne dzieło: „Wiadomości statystyczne o stosunkach Galicyi" (rocznik III, zeszyt 3 i rocznik V, zeszyt 1) jako materyał do ocenienia faktycznych stosunków galicyjskich towarzystw zaliczkowych, objaśnił wys. Wydział krajowy położenie i potrzebę kredytu tych towarzystw a zarazem sformułował życzenia, które w tej sprawie wydały mu się godnemi uwzględnienia.

Bank austryacko - węgierski dziękując najuprzejmiej za udzielony materyał, ma zaszczyt oświadczyć w odpowiedzi na wyrażone życzenia wys. Wydziału krajowego, co następuje:

Od 1 lipca b. r. nastąpiło w skutek nowych organicznych postanowień, zatwierdzonych w ostatnich czasach przez radę generalną austryacko-węgierskiego banku znaczne terytoryalne rozszerzenie wszystkich a więc i galicyjskich zakładów bankowych. Od tego czasu przydzielono, jak wskazuje załączony wykaz, każdemu zakładowi bankowemu także po za miejscem jego siedziby znaczniejsze terytoryum jako „okręg bankowy", każdej więc firmie, mającej siedzibę w obrębie tego okręgu bankowego a zatem i każdemu towarzystwu zaliczkowemu wolno w zasadzie korzystać bezpośrednio z kredytu bankowego w właściwym zakładzie bankowym przez podawanie weksli i zaciąganie pożyczek na papiery wartościowe.

W wypadkach zaś, gdy chodzi o to, aby znaczniejszej miejscowości handlowej lub głównej miejscowości okolicy przemysłowej ułatwione zostały stosunki z zakładem bankowym właściwego okręgu, zezwoli bank według powziętych w tej mierze przez radę generalną postanowień wyjątkowo takim miejscowościom korzystać z kredytu bankowego w drodze korespondencyjnej pod osobnemi w tym celu ułożonemi warunkami.

Obok tego ułatwienia w używaniu kredytu bankowego, co w znacznym stopniu czyni zadość praktycznym potrzebom świata handlowego, weszły także w życie inne ważne zarządzenia, mianowicie zastosowanie do wszystkich weksłów zasady, że zdolne do eskontu są weksle z podpisami dwóch firm oraz postawienie weksłów domicylowanych na równi z wekslami miejscowemi (*Platzwechsel*).

Dla wszystkich jednak zakładów bankowych zarówno obowiązujące są postanowienia, które wypływają z niewzruszonej zasady, że obok bezpieczeństwa udzielonego kredytu przedewszystkiem zależy bankowi na popieraniu żywotnych i zdrowych interesów.

Ponieważ galicyjskie towarzystwa zaliczkowe nawet wtedy, gdy nie mają siedziby tam, gdzie istnieje zakład bankowy, zasadniczo stoją na równi z innemi zakładami kredytowemi, przeto tak samo jak inni klienci banku mogą w każdym czasie korzystać z kredytu bankowego w stosunku do rozporządzalnych w danym razie funduszów i o tyle, o ile ofiarować mogą wymagany przez bank materyał wekslowy lub zastawniczy.

Z zasadniczego zrównania galicyjskich towarzystw zaliczkowych z innemi zakładami kredytowemi nie można jednak wysnuwać wniosku, że wszystkie towarzystwa są także w równym stopniu zdolne do uzyskania kredytu. Pewne objawy spostrzeżone w krajach i rozwinięte wysoko instytucye Towarzystw zaliczkowych, oraz pewne objawy w Galicyi spostrzeżone wskazują, że firma towarzystw sama dla siebie nie daje jeszcze żadnej rękojmi dobrego i umiejętnego kierownictwa. Należy owszem badać stosunki każdego towarzystwa z osobna i na tej podstawie oznaczyć indywidualnie jego kredyt.

Bank austryacko-węgierski, podzielając żywe zainteresowanie się Wysokiego Wydziału krajowego dla rozwoju galicyjskich towarzystw zaliczkowych, uważa to za zadanie szukających kredytu towarzystw galicyjskich, ażeby z prośbami swojemi o kredyt udawały się bezpośrednio do tych filij bankowych, do których okręgu należą. Do tych podań dołączyć należy: statuta, bilanse, sprawozdanie z czynności, spisy członków i inne wykazy, umożliwiające filiom bankowym dokładny pogląd na stosunki i zdolność do uzyskania kredytu każdego towarzystwa a tem samem umożliwiające przedstawienie przełożonej dyrekcyi wniosku co do wymiaru kredytu indywidualnego".

Wykaz filij, załączony do tej odezwy przez Dyrekcyę banku austro-węgierskiego i rozkład miejscowości należących do obrębu każdej filii galicyjskiej, podaliśmy już dokładnie w pozawczorajszym artykule, więc opuszczamy go tutaj.

OSTATNIA POCZTA

Kwestya żydowska w Rumunii wywołała przesilenie ministeryalne. P. Bratiano podał się do dymisyi, którą ks. Karol przyjął. Gabinet p. Bratiano uzyskał wprawdzie przy ostatnich wyborach znakomitą większość tak w Izbie jak w senacie, ale w głównej dziś sprawie wykonania art. 44 traktatu berlińskiego napotkał gabinet w obu Izbach na zacięty opór tak, że nie pozostało mu nic innego jak ustąpić. Gdy sekcye Izb wypracowały znany projekt ustawy, który równouprawnienie żydów czyni zawisłem od uzyskania indygenatu, gabinet starał się wszelkiemi sposobami skłonić reprezentacyę kraju do powzięcia uchwały, któraby odpowiadała brzmieniu traktatu berlińskiego. Nic to nie pomogło, nie chciano nawet zgodzić się na propozycyę, aby do konstytucyi przyjęto przynajmniej zasadę wyrażoną w art. 44 traktatu, a naturalizacyę cudzoziemców normowano następnie w zwykłej drodze ustawodawczej. Według *Polit. Corr.* panuje w Bukareszcie przekonanie, że mocarstwa nie mają bynajmniej zamiaru w kwestyi emancypacyi żydów posunąć się aż do ostateczności, i że nie myślą o użyciu przeciw Rumunii środków przymusowych (*mesures comminatoires*). Mocarstwa mogą wprawdzie odmówić uznania niezawisłości Rumunii, ale skuteczność tego środka sparaliżowaną jest po części tem, że niezawisłość ta uznaną już została *de jure* i *de facto* przez trzy mocarstwa. Opozycya większości reprezentantów kraju zdecydowaną jest w najgorszym razie szukać oparcia w Rossyi a to za cenę ustępstw przy regulacyi granic Dobruczy.

Ewakuacya Rumelii wschodniej będzie prawdopodobnie zupełnie ukończoną jeszcze przed terminem. Od 13go czerwca wsiada w Burgas codziennie po 2.000 żołnierzy rossyjskich na okręty. Wszystkie siły rossyjskie, znajdujące się jeszcze w tym kraju, posuwają się ku Burgas, zkąd także generał Stołypin dnia 28go lipca odpłynie do ojczyzny. Ambarkacya ostatnich wojsk dokonaną zostanie 1go sierpnia. Nota rządu rossyjskiego do agentów zagranicą, z dnia 13go lipca, zapowiada zupełną ewakuacyę półwyspu bałkańskiego na dzień 6go sierpnia.

Angielska Izba niższa załatwiła dnia 16 b. m. w rozprawach szczegółowych ustawę o karności w wojsku. Sprawozdanie nad tą ustawą naznaczone na czwartek i wtedy kwestya o karze chłosty będzie na nowo rozbieraną. Hartington zapowiedział, że będzie mówił przeciw karze chłosty. Izba wyższa przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o uniwersytecie irlandzkim.

W Glasgowie liberalny kandydat Tanant wybrany został deputowanym na miejsce zmarłego deputowanego konserwatywnego.

„Partya bonapartystowska, pisze paryski korespondent *Czasu*, sformowałaby się prędzej pod sztandarem młodego księcia Wiktora Napoleona, niż księcia Hieronima. Katolicy i przeciwnicy Republiki nigdy nie przebaczą księciu Hieronimowi jego zasad bezwyznaniowych, jego mów republikańskich i nieprzyjaźni głośno okazywanej dla duchowieństwa. Wprawdzie sprowadził on z Włoch swoją żonę, księżnę Klotyldę, a siostrę króla włoskiego, znaną z cnót i pobożności, jak ale dobrze nasze przysłowie mówi, „czem skorupka nawre tem zawsze trąci", więc żeby nawet książę Napoleon i wydał jakiś manifest, zawierający gwarancye zachowawcze, nie przestanie być uważanym za „wilka w owczej skórze". Nie przeszkodzi to jednak, by książę Hieronim Napoleon jako pretendent, znalazł licznych przyjaciół w partyi bonapartystowskiej; sformuje się obok niego liczny sztab dyplomatów z całą falangą Cezara, przedewszystkiem jeśli będzie miał na to... pieniądze. Pieniądze oto rdzeń.

Pewien poważny i wpływowy bonapartysta powiedział mi dziś pod sekretem, że pieniądze się znajdą, że jeśli w swoim czasie Don Carlos znalazł miliony na wyprawę do Hiszpanii, to i książę Hieronim będzie mógł rozporządzać milionami, jak tylko zechce, i w naszej poufnej rozmowie ów bonapartysta szepnął mi na ucho nazwisko pewnej książęcej Mości, gotowej otworzyć szkatułę.

Książę Hieronim ma mniej więcej 150 tysięcy franków dochodu, ale wiele długów, jego żona księżna Klotylda nie jest bogatą, lista cywilna króla włoskiego jest bardzo ścieśnioną, a przytem król nie zostaje w dobrych stosunkach ze swoim szwagrem Hieronimem. Liczą, że dochody rocznie cesarzowej Eugenii wynoszą 380 do 400 tysięcy fr. Zabity przez Zulów książę Ludwik Napoleon, miał dochodu rocznego około miliona z posiadłości swoich w Bretanii i we Włoszech, odziedziczonych po księżnie Bacciocchi i hr. Arsa, ale dziesięcioletni z nich przychód obiocony był na podniesienie wartości tych majątków, tak, że sprzedaż ich w tej chwili, byłaby trudną, i dlatego młody książę nie rozporządzał innemi pieniędzmi, jak tylko temi, które mu cesarzowa dawała.

Goethe zdaje mi się powiedział, że rozrzutność jest wadą mężczyzn, a oszczędność cnotą kobiet. Cesarzowa nauczona doświadczeniem, posiadała tę cnotę i podobno, że tylko 500 fr. miesięcznie dawała na drobne wydatki młodemu artylerzyście z Woolwich, i mogłaby być bardzo pomocą księciu Hieronimowi i partyi bonapartystowskiej, gdyby nie była w jak najgorszych stosunkach ze swoim kuzynem. Czy książę Napoleon ogłosi się pretendentem, czy nie, to dopiero dowiemy się za kilka dni, ale sądząc z jego charakteru nie zdaje mi się, żeby chciał on opuścić Francyę i z Szwajcaryi pretendować do tron".

Rzząd republikański we Francyi rozwinął w ostatnich czasach zdumiewającą energię w prześladowaniu osób posądzanych o konserwatywny sposób myślenia. I tak hrabia Las Cases, trzeci sekretarz ambasady francuskiej w Madrycie, usunięty został w drodze dyscyplinarnej za to, że wziął udział w pogrzebie księcia Napoleona w Chislehurst. Podobnego losu doznał jeden z wyższych urzędników prefektury w Lyonie, nazwiskiem Place, którego przewinieniem było, że wysłuchał mszy żałobnej za duszę cesarzewicza. Radca apellacyjny Hektor de Rochefontaine dopuścił się tego samego występku, i za to na rozkaz ministra sprawiedliwości p. Leroyer pociągnięty został do odpowiedzialności przed najwyższym trybunałem. Biskupowi z Troyes wytoczył rząd proces za to, że w klubie katolickim w tem mieście urządził zgromadzenie, nie uwiadomiwszy władzy. Wreszcie generał Cissey, który miał mowę na tem zgromadzeniu, będzie za to także odpowiadać przed sądem.

Wybrana przez biuro senatu francuskiego komisya dla projektu edukacyjnego składa się z pp. Buffeta, de Pareiu, Voisin, Laverniére, Jules Simon, Dagumet, Pelletan, Foucher de Careil, Schoelehr i Bertaud. Pierwsi 6 są przeciwnikami projektu.

Tagblatt dowiaduje się, że generał Totleben prosił o uwolnienie z posady generalnego gubernatora w Odessie a to jakoby z powodu, że wszelkie środki zarządzone przeciw nihilizmowi okazały się bez skutecznemi. Następcą jego ma być generał Semeka.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 lipca. *Polit. Corr.* donosi: Według zasięgniętych informacyj wybuchło w Rasgradzie powstanie, o którego rozmiarach i tendencyach dotąd niema bliższych szczegółów. Ponieważ skierowano tam tylko małą ilość wojska, 350 ludzi z 17tej drużyny bułgarskiej z Ruszczuku, wnoszą ztąd, iż ruch powstańczy ma tylko charakter lokalny. Wiadomość, jakoby powstańcy opanowali drogi i komunikacye aż do Jamboli, nie jest prawdopodobną, gdyż według urzędowych doniesień wojska rossyjskie z Filipopola i okolicy właśnie teraz przechodzą przez Jamboli. Rząd wschodnio-rumelski wysłał wskutek wymarszu Rossyan z Filipopola 512 żołnierzy dla utrzymania porządku do Hermanli.

Polit. Corr. donosi z Belgradu: Minister spraw wewnętrznych Miłojkowicz podał się do demisyi ze względu na zdrowie i stosunki familijne i prosił o posadę poselską. Ristic zaproponował Miłojkowicza na posadę posła w Paryżu, a generała Belimarkowicza na posadę posła w Wiedniu. Książę przyjął demisyę Miłojkowicza. Na ministra spraw wewnętrznych upatrzony został, jak się zdaje, sekretarz stanu Kosta Jowanowicz.

Z Konstantynopola donosi *Polit. Corr.*: Rząd wysyła znaczne zapasy materyałów wojennych na granicę grecką i wstrzymał rozpuszczenie *redyfów* (rezerwy) aż do załatwienia sporu z Grecyą.

Bukareszt, 17 lipca. Książę przyjął demisyę gabinetu. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby oświadczył wice-prezydent, że posiedzenia zostaną odroczone aż do utworzenia nowego gabinetu. Rosetti, mimo wczorajszego ponownego wyboru swego na prezydenta Izby, zdecydowany jest nie cofnąć demisyi.

Alessandria, 17 lipca. Kapitan piechoty Deroda zastrzelił wczoraj w napadzie szału generała Franzini, a dziś odebrał sobie życie.

Rzym, 17 lipca. Cairoli oznajmił w senacie, że nowy gabinet został złożony i rzekł: Nowy rząd spodziewa się, że powiedzie mu się pokonać wewnętrzne trudności; traktaty zewnętrzne będzie gabinet zachowywać ściśle.

Wiedeń, 18 lipca. *(Tel. pryw).* Zwołanie sejmów krajowych nastąpi prawdopodobnie w wrześniu. Sejm morawski zbierze się w połowie września.

Wiedeń, 18 lipca. *(Tel. pryw.)* Jak donosi *Fremdenblatt*, pełnomocnicy wojskowi mianowani przez Turcyę, celem przeprowadzenia ankiety w okolicach Limu, udają się na Warnę do Serajewa. Podróż pełnomocników odbywa się bardzo powoli, nie wiadomo zatem, kiedy rozpocznie się wspólne austryacko-tureckie rekognoskowanie dystryktów granicznych nad Limem. Ponieważ od rezultatów tych badań wojskowych zawisła stanowcza decyzya w sprawie okupacyi granicznych miejscowości sandżakatu nowobazarskiego, zatem samo przez się rozumie się, że rozszerzana niedawno wieść o blizkiem posunięciu się forpoczt austryackich ku Nowemu Bazarowi nie zasługuje na wiarę.

Według depesz z Laryssy zawiązało się greckie towarzystwo w celu zakupna posiadłości rządowych tureckich, położonych w Tessalji.

Z Janiny donoszą do *Nowej Presse*, że Porta czyni wszelkie przygotowania wojskowe na granicy greckiej. Seraskierat uwiadomił komendanta wojsk w Janinie, że w razie potrzeby ma w pogotowiu 20 świeżych batalionów dla Epiru i Tessalii. Tureckie władze aresztowały rumuńskiego inspektora szkół, który między tutejszymi pindyjskimi Wołochami prowadził propagandę. Znaleziono przy nim kompromitujące pisma.

Wiedeń, 18 lipca. *Neue freie Presse* zamieszcza pismo wiedeńskiej prokuratoryi, w którem władza ta na wezwanie ministerstwa spraw zewnętrznych oświadcza, że podane przez *Neue freie Presse* doniesienia o toku i rezultacie najnowszych rokowań prowadzonych z Ran-

ko Alimpiczem w kwestyi serbskich kolei, polegają na zupełnem zmyśleniu lub przekręconych faktach. Zaprzeczenie faktu stwierdzonego przez *Politische. Corresp.*, że przyszło do skutku zupełne porozumienie we wszystkich zachodzących kwestyach, jest ze strony *N. Fr. Presse* samowolne i stoi w sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy. Ułożony został istotnie formalny projekt konwencyi o koleje żelazne między Austryą a Turcyą; a między reprezentantami obu państw przyszło do zupełnego porozumienia. Skoro układy zostaną zatwierdzone przez rządy, a Serbia wyszle swych pełnomocników do Wiednia, celem formalnego zawarcia konwencyi — protokół konwencyi będzie mógł być podpisany z zastrzeżeniem uzupełnień pod względem redakcyjnym.

Praga, 18 lipca. (*Tel. pr.*) Rząd wschodnio-rumelski usiłuje tu pozyskać czeskich prawników na wyższe posady rządowe. Serbski rząd angażuje czeskich lekarzy dla swej armii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 lipca 1879, godzina 2 min 22. Losy kredytowe 168·—. Węg. akcye kredyt. 256·75. Akcye anglo-austr. 125·50, Akcye banku Union 88·—, Akcye kolei Karola Ludwika 236·25, Akcye kolei północnej 219·—, Akcye kolei południowej 86·—, Akcye kolei Alföld 138·75, Akcye kolei Elżbiety 183·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 135·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 127·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·75 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 158·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 122·25, Rubel papierowy 1·17, Wiedeńskie losy 111·80. Węgierskie losy 103·25, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·27. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 17 lipca, godzina 5 minut. 32. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 97·75 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 18 lipca, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 271·50, Anglo-austr. 125·50, Akcye banku Union 88·40, Kolej Kar. Ludw. 236·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·20, Rubel papier. 1·17¼, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18 lipca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Romer z Sanoka. Dr. W. Grawski z Galacu. T. Starzyński z Derewnia. K. Winnicki z Turady.

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. E. hr. Pruszyński z Wołynia. W. Czaykowski z Medwedowic. G. Szymonowicz z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. Dr. J. Hajdukiewicz z Krakowa. P. Atteslânder z Pleszowa. H. Willner z Wiednia. H. Schmidt z Coburg. J. Leikir z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Pierzchała z Ujszkowic. E. Bednarski z Lublina. Dr. L. Krätzmar z Drohowyża. J. Żurowski z Tarnopola. J. Jaworski z Rozdołu.

Hotel Angielski.

Pp. T. Romanowski z Hrehorowa. H. Rylski z Dłużniowa. T. Darski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. Foedrich do Przemyśla. J. Frommel do Pawłosiowa. G. Garnysz do Tarnopola. J. Pieńczykowski do Wybranówki. A. Sękowski do Brodów. J. Ursian do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 18 lipca 1879 o godzinie 7 rano

Barometr 730 13mm. Psychrometr suchy 15.2°C. Psychrometr wilgotny 14.0°C. Prężność pary 11.2m. Wilgoć 87% Zachmurzenie 10. Wiatr NW2 Ozon 9. Temperatura powietrza + 12.2°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 lipca 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.	
	walutą austr.				
1. Akcye za sztukę.					bez kupona
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	236	—	238	50	
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k	134	50	137	—	
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	255	—	258	—	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	220	—	—		
2. Listy zast. za 100 zł					bez kupona bieżącego
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	90	20	91	20	
„ „ „ 4 pr „	83	25	84	25	
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	20	91	20	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	95	95	90	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—	
4. Oblig. za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	50	91	50	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93	—	94	—	
P[illegible] kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	94	—	96	—	
5. Losy Miasta Krakowa	17	—	18	50	
„ Stanisławowa	24	—	26	—	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	37	5	48	
Dukat cesarski	5	41	5	51	
Napoleondor	9	18	9	26	
Półimperyał	9	45	9	56	
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67	
„ papierowy	1	15—	1	17—	
100 marek niemieckich	56	50	57	20	
Srebro	99	50	100	50	
Kupony w srebrze	99	25	100	2[illegible]	

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 15 lipca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	67.—	67.16
luty-sierpień	67.10	67.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.40	68.55
kwiecień-październik	68.40	68.55
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.50	117.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.25	126 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.25	129.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158 50	159.—
„ „ 1864 „ po 50 „	158.—	158.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	143.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78.60	78.75
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.50	103.50
Bukowiny	86.50	—.—
Galicyi	89.75	90.—
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	83 75	84 25
Węgier	87.—	87 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	124 60	124.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.40	270.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	794 —	798. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	582.—	583.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	184.—	184.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2195.—	2200.—
Gal. Kar. Ludwika po 200 zł. [illegible]	236 50	236 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	135.75	136.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	279.75	280 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 —	86 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.75	104 25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.50	100.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90 25	90 75
„ „ „ po 5 proct 37 latach zwrotne	90.25	90 75
Gal. banku hipot. po 6 proct	95.20	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98 —	98.50
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99.75	—.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	76.50	77.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.50	105 —
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.—	103.25
„ „ „ II emisyi	102.—	102.40
„ „ „ III „	100 90	101.30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.25
z r. 1867	85.75	86 25
z r. 1868	79.—	79.50
z r. 1872	—.—	75.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	73.50	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	168.25	168.75
Clarego po 40 zł. m. k.	37 50	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. [illegible]	102 75	103.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	17.—	18.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.80	116 —
Paryż za 100 fr.	45.75	45 80
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.48 —	5.49.—
„ pełnej wagi	5.48 —	5.49.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.20 —	9.20.50
Rossyjski imperyał	9.48.—	9.49.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 17 lipca 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	90
„ „ „ w srebrze	68	40
Renta w złocie	78	60
Losy pożyczki z roku 1860	126	50
Akcye banku austro-węgierskiego	8[illegible]8	—
„ „ kredytowego	271	50
Londyn	115	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	20—
Dukat cesarski men.	5	49—
100 marek niemieckich	56	70

Dziennik Urzędowy.

(4457 2—3) **Edykt.**

L. 6946. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 2 kwietnia 1878 l. 6946 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

1) Janow w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego;

2) Turynka w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego;

3) Wulka-zapałowska z miejscowościami Czeterboki i Szczebywilki w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego;

4) Rata w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiat.;

5) Repużyńce czyli Rypuszyńce i

6) Raszków w okręgu Horodenieckiego c. k. sądu powiatowego;

7) Kułaczyn w okręgu Sniatyńskiego c. k. sądu powiatowego;

8) Belestraszyce i

9) Bolestraszyce część w okręgu Przemyskiego c. k. sądu powiatowego m. d.;

10) Cieszacin mały (Cieszacinek) i

11) Kisielów w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiatowego;

12) Olchowa;

13) Weremień, przyległość do Liska, i

14) Łączki, przyległość do Liska w okręgu Liskiego c. k. sądu powiatowego;

15) Radłowice w okręgu Samborskiego c. k. sądu powiatowego m. d.;

16) Buczały z Hermanem i

17) Ryczychów w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiatowego;

18) Rybno i

19) Pacyków w okręgu Stanisławowskiego c. k. sądu powiatowego m. d.;

20) Wasylków i tych części składowych tejże majętności które w skutek uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 10 marca 1877 do l. 6850 wcielone zostały do nowo utworzonego ciała pod nazwą Zacisze w okręgu Husiatyńskiego c. k. sądu powiatowego;

21) Pankowce w okręgu Załozieckiego c. k. sądu powiatowego;

22) Sarańczuki i

23) Baźnikówka w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego;

24) Chorostków w okręgu Halickiego c. k. sądu powiatowego;

25) Hranki i

26) Kuty, tudzież

27) Borynicze w okręgu Chodorowskiego c. k. sądu powiatowego;

28) Dubszcze (Dóbrcze czyli Dubrzcze) w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiatowego położonych;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Janow podlegających Janowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

2) Turynka podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

3) Wulka zapałowska z miejscowościami Czeterboki i Szczebywilki podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

4) Magierów podlegających Niemirowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

5) Rata podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

6) Repużyńce czyli Rypuszyńce i

7) Raszków podlegających Horodenieckiemu c. k. sądowi powiatowemu;

8) Kułaczyn podlegających Sniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

9) Belestraszyce podlegających Przemyskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.;

10) Cieszacin mały z Kisielewem podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

11) Olchowa i

12) Weremień Łączki podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

13) Radłowice podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.;

14) Buczały z Hermanem i

15) Ryczychów podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

16) Rybno i

17) Pacyków podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.;

18) Wasylkow podlegających Husiatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

19) Pańkowce podlegających Załozieckiemu c. k. sądowi powiatowemu;

20) Saranczuki z Baźnikówką i Nowogroblą podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

21) Chorostków podlegających Halickiemu c. k. sądowi powiatowemu;

22) Hranki i Kuty tudzież

23) Borynicze podlegających Chodorowskiemu c. k. sądowi powiatowemu;

24) Dubszcze czyli Dobrcze podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomnienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi obiętych z dniem 1 czerwca 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 kwietnia 1880 a to, co do majętności tabularnych pod I. 1, 2, 3, 4 wymienionych w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie pod I. 5, 6, 7 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi;

Pod I. 8, 9, 10, 11, 13, 14 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu;

Pod I. 15 do 17 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze;

Pod I. 18. 19, 24 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie;

Pod I. 20 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu;

Pod I. 21 do 28 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie;

Zaś co do posiadłości pod II. poszczególnionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 czerwca 1879.

(4812 1—3) **Edykt.**

L. 4651. C. k. Sąd obwodowy jako władza spadkowa w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Tekli Nawratil, iż celem doręczenia tymże dla ostatniej przeznaczonej uchwały tusądowej z dnia 10 maja 1879 l. 3043 przyznającej spadek po ś. p. Piotrze Nawratilu ustanowił dla nich kuratorem adwokata Dra Mijakowskiego z zastępstwem adw. Dra Billeta w Złoczowie wzywając tychże spadkobierców aby potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzieli lub innego zastępcę wybrali i sądowi tutejszemu go oznajmili gdyż w przeciwnym razie powyższa uchwała za prawomocną uważaną będzie.

Złoczów dnia 14 czerwca 1879.

(4821 1—3) **Edykt.**

L. 11721. C. k. Sąd pow. m. d. S. II we Lwowie czyni wiadomo, iż na żądanie Markusa Lebwohl celem ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 55/rep. 123 w Remenowie położonej do dłużnika Romana Tys należącej, protokołem de praes. 9 lutego 1873 l. 687 opisanej a protokołem de praes. 12 lipca 1875 l. 4021 oszacowanej w drodze publicznej licytacyi na dniu 11 sierpnia 1879 na dniu 15 września i na dniu 13 października każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 1375 zł. w. a. wadyum zaś 5 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Lwów 21 listopada 1879.

(4815 1—3) **Edikt.**

Zl. 3557. Das k. k. Bezirksgericht in Obertyn bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Hereinbringung der Forderung per 136 fl. ö. W. sng. wird die zu Obertyn unter CN. 49 gelegene keine Tabularkörper bildende der liegenden Masse nach Anton Grabowiecki und der Zofie Grabowiecka gehörige Realität zu Gunsten des Gläubigers Alter Schnitzer am 20 August 1879, am 23 September 1879 und am 20 October 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen im Lizitationswege veräußert:

I. Zum Ausrufspreise wird der gerichtliche Schätzungswerth von 372 fl. angenommen.

II. Jeder Kauflustige ist verbunden den zehnten Theil des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission im Baarem zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanten, oder gleich nach beendigter Lizitation zurückgestellt werden wird.

III. Sobald diese Realität in den zwei Terminen nicht über, aber wenigstens um den Schätzungswerth an Man gebracht werde, so wird solche beim 3 Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer hintangegeben werden.

IV. Der Ersteher ist verpflichtet den Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen vom Tage der Rechtskräftigwerden der Lizitationserledigung zu Gerichtshänden zu erlegen.

V. Sollte der Ersteher den Restkaufschilling innerhalb obigen Termines nicht erlegen, so wird auf Gefahr und Kosten des wortbrüchigen Erstehers eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben und diese Realität bloß an einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe um welchen Preis immer veräußert werden.

VI. Sobald sich der Ersteher ausweiset diesen Bedingungen Genüge geleistet zu haben, wird ihm das Einantwortungs-Decret über erstandene Realität ausgefertigt und er in den Besitz eingeführt.

Obertyn den 10 Juli 1879.

(4810 1—3) **Edykt.**

L. 9671. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w kwocie 38663. zł. 20 ct. w. a. z pn. na rzecz uprz. austryacko-węgierskiego banku we Wiedniu przedsięweźmie na dniu 18 września 1879 i na dniu 23 października 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem w sali audyencyonalnej tutejszego sądu przymusową licytację dóbr Kawsko „Bakierszczyzna" „Małeczyszczyzna" i „Baudrowszczyzna" zwanych, w obwodzie Samborskim położonych i w galic. Tabuli krajowej Dom. 27 pag. 447 Dom. 90 pag. 75 Dom. 78 pag. 409 i Dom 134 pag. 271 na imię ś. p. Stanisława Podlewskiego zapisanych.

W razie gdyby dobra te na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania sprzedane nie były, ustanawia się dla ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 6 listopada 1879, godzinę 10 rano, przyczem się nadmienia, że niestawający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Cena wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 80.000 zł. w. a.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania tj. kwotę 8000 zł. w. a. i może być złożone bądź w gotowiźnie lub książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego. lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich tych którzyby po dniu 25 listopada 1877 jakiekolwiek prawa za pośrednictwem tabuli krajowej względem dóbr Kawsko „Bakierszczyzna" „Małeczyszczyzna" i „Bandrowszczyzna" zwanych nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub też później w tej sprawie wydać się mające uchwały bądź wcale nie, bądź też nie w należytym czasie z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, przez edykt po trzykroć w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" ogłosić się mający i przez kuratora dla wszystkich pomienionych w osobie adw. Dra. Pawlińskiego w Samborze z zastępstwem adw. Dra. Ehrlicha ustanowionego.

Sambor 30 czerwca 1879.

(4818 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6101. Ck. Sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 19 kwietnia 1879 l. 17934 przedsięweźmie celem wydobycia 59 złr. 80 ct., 59 złr. 80 ct., 59 złr. 80 ct. i reszty kapitału 959 złr. 87 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic akc. banku hipotecznemu we Lwowie od Karola Heimbergera się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 17 w Lindenfeldzie w Starostwie Lwowskim położonej w dniach 11 sierpnia i 11 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2625 złr. wadyum wynosi 263 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie wyznacza się do ułatwienia warunków termin na 11 września 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 27 marca 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 28 czerwca 1879.

(4819 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. Ck. Sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż 12 sierpnia, 12 września i 17 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż dwóch morgów pola w Lubiankach niższych położonych do gospodarstwa l. k. 87 należących Stefana Pełecha własnych ciała tabularnego niestanowiących na rzecz Samuela Szafran o 198 złr.

Cenę wywoławczą stanowi wartość 120 złr., wadyum 12 złr.

Na pierwszym i drugim terminie te dwa morgi pola tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż 25 czerwca 1879.

(4808 1—3) **Edykt.**

L. 6155. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Chaima Herscha Fröhlicha przeciw Chaji Fröhlich, Chaimowi Kellmanowi i Herschowi Kellmanowi, o 420 złr. w. a. z pn. dozwoloną zostala egzekucyjna licytacya realności pod l. 39 w Kołomyi miasto położonej, która w sądzie tutejszym w biurze V w trzech na dzień 12 sierpnia, 12 września i 13 października 1879 każdym razem o godzinie 9tej przed południem wyznaczonych terminach zostanie przedsięwziętą, że za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa pomienionej realności w kwocie 5512 złr. w. a. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce, że dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Meite Kiesler i Itzka Wieselberga, tudzież dla wszystkich tych którzyby w mowie będącą realność później prawa rzeczowe nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie albo dość wcześnie nie mogła być doręczoną, kurator w osobie adwokata Dębickiego został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i akt oszacowania rzeczonej realności w tutejszej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja dnia 26 czerwca 1879.

(4825 1—3) **Edykt.**

L. 17964. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Michała Błędowskiego, Kunegundę z Błędowskich Madejską, Teklę i Annę Błędowską, Józefa Maseki, Anielę Maseki, Cypryana Boguszewskiego, Agnieszkę Boguszewską, Ludwika Boguszewskiego i Antoniego Boguszewskiego, iż na podanie Julianny Body de praes. 12 kwietnia 1879 l. 17964 uchwałą z dnia 3 maja 1879 dozwoloną została jej prenotacya za właścicielkę połowy folwarku Chodorówka, która to uchwała do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Bałko doręczoną została.

Lwów dnia 3 maja 1879.

(4817 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7348 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek prośby c. kr. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie rozpisuje się publiczną sprzedaż realności Nr. 53 sub: 56 w Grabowcu położonej, Iwana Matwijczów własnej, w celu zaspokojenia wywalczonej sumy 400 zł. w. a. z. p. n. w trzech terminach t. j. dnia 14 sierpnia 11 września i dnia 13 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1150 zł. w. a. i zakład 10 procentod takowej. Bliższe warunki można w tu-sądowej registraturze lub w dniu licytacyi u dotyczącego komisarza przejrzeć.

Stryj dnia 19 czerwca 1879.

(4807 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5296 W sporze drobiazgowym Jakóba Weinbergera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Schyji Steuerowi pto 17 zł. 64 ct. ustanowił sąd tutejszy dla pozwanego kuratora w osobie adwokata krajowego Dra. Czesława Sieczkowskiego w Gorlicach i wyznaczył termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 września 1879 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Schyję Steuera, aby się na powyższym terminie albo osobiście stawił lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił lub w reszcie aby, innego zastępcę obrał i o tem sąd tutejszy wcześnie przed terminem zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym wszelkie skutki z zaniechanej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 20 czerwca 1879.

(4806 1—3) **Edykt.**

L. 10574 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Paril, że pod dniem 7 lipca 1879 do l. 10574 przeciw niemu Chaje Kofler wniosła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 100 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra. Horowitz z zastępstwem pana adwokata Dra. Markstein, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Samuela Paril, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 9 lipca 1879.

(4799 2—3) **Edykt.**

L. 22042. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Ettli John w kwocie 150 zł. w. a z pn., odbędzie dnia 28 sierpnia, 30 września i 6 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż części realności pod l. 422¼ we Lwowie na rzecz masy spadkowej po Chaji Berlstein zapisanych. Cenę wywołania stanowi sądowy szacunek sprzedać się mających części realności powyższej w sumie 2999 zł. 28 ct. w. a. Wadyum zaś wynosi 300 zł. w. a. Resztę warunków, jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem wszystkich interesowanych a mianowicie też wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych, niewiadomych zaś z życia i miejsca pobytu, mianowicie spadkobierców Mojżesza Segel jako to: Judę Segel i Herscha Segel, spadkobierców Jakuba Berl Berlsteina, mianowicie Seri Bienę Grinder, Sarę Silberfeld, Berischa czyli Berla 2ga im. Luft, Sendera Luft, Samuela Luft, Siedel Luft, Sime Goldstaub, Freidę Auerbach i Taubę Berlstein spadkobierców Lipy Berlstein, jako to: Binę Berlstein, Markusa Herza Berlstein, Feige Rachel Berlstein, dalej niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaaka Majera Berlstein, M. Herscha Bethower, Koppel Bardach, Benjamina Landesberger i wszystkich tych, którzyby prawo zastawu po dniu 8go lutego 1879 nabyli, jak też i tych, którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w tej sprawie wcale nie lub nie na czas zostały doręczone na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra. Rosbego z zastępstwem adw. Dra. Standa i edyktem niniejszym się zawiadamia.

C. k. sąd krajowy jako handlowy

Lwów dnia 21 czerwca 1879.

(4783 2—3) **Edykt.**

L. 5066 Sąd powiatowy tutejszy podaje do publicznej wiadomości, iż Anna Geisler 21 maja 1852 ab intestato w Jarosławiu zmarła. Gdy spadkobiercy nie są znani rzeczą każdego ktoby do spadku mniemał sie być uprawnionym w tej mierze do roku wykazać się inaczej spuścizna dla której adwokata Myszkowskiego kuratorem zamianowano jadynie zgłoszonym dziedzicom a w braku takowych Wysokiemu Skarbowi przyznaną zostanie.

Jarosław 21 maja 1879.

(4792 2—3) **Edykt.**

L. 19072. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Mańkę Tesnik, że ojciec jej Olekśa Tesnik w lutym 1877 w Żabiu bez testamentu zmarł i wzywa ją by do pozostałego spadku w ciągu roku od dnia dzisiejszego się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jej Wasylem Zubnik przeprowadzoną będzie.

Kossów 29 grudnia 1878.

(4784 2—3) **Edykt.**

L. 5562. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie ustanawia na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 3 czerwca 1879 l. 8082 Kazimierza Jankowskiego z Buczał jako marnotrawcę i nadaje mu za kuratora Feliksa Kołodrubiec rolnika z Buczał.

Komarno dnia 30 czerwca 1879.

(4798 2—3) **Edykt.**

L. 33212. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Załęskiego, iż pod dniem 10 lipca 1879 l. 33212 wniósł Osias Blatt przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 276 zł. w. a. z pn. i że z powodu tego został ustanowiony dla niego kurator w osobie p. adw. Dra. Jakelesa z substytucyą p. adw. Dra. Józefa Khona.

Będzie zatem rzeczą pozwanego ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub też innego zastępcę sądowi wskazać, ile że wrazie mogących nastąpić złych skutków, sam sobie winę przypisać będzie musiał.

Lwów 12 lipca 1879.

(4796 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1874. C. k. Sąd powiatowy Zbarazki wiadomo czyni, iż w dniu 5 sierpnia 9 września i 29 października 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności l. k. 32 w Kobyle należącej do Jana Wejdy ciała tabularnego niestanowiącej celem ściągnienia kwoty 472 zł. na rzecz Sindla Segal.

Cena szacunkowa wynosi 2390 zł.

Zakład 239 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 23 maja 1879.

(4797 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2262. C. k. Sąd powiatowy Zbarazki podaje do wiadomości, iż w dniu 5 sierpnia 12 września i 21 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia kwoty 100 zł. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 39 w Sieniawie należącej do Marcina i Jewki Barczuków ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Jakóba Horchitza.

Cena szacunkowa wynosi 421 zł.

Zakład 42 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Zbaraż dnia 22 maja 1879.

(4824) **Ogłoszenie.**

L. 27507. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „J. Windegg" w Sokalu dla kramu korzennego i mieszanego dnia 8go czerwca 1879 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4823) **Ogłoszenie.**

L. 29711. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „A. Miłkowski kram korzenny i towarów mieszanych w Bełzie dnia 20 czerwca 1879 w rejestr firm pojedynczych wpisaną została.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(4814) **Obwieszczenie.**

L. 3110. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, iż powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Karaszyńce dnia 18 lipca 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce dnia 13 lipca 1879.

(4813) **Obwieszczenie.**

L. 3112. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, iż powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Howiłów mały dnia 23 lipca 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kopyczyńce dnia 14 lipca 1879.

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE.

L. 24863. Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1880, ewentualnie na trzylecie po koniec r. 1882, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne. Termina licytacyjne oznaczone będą przez Wydziały powiatowe, pomiędzy 1 września, a 10 października b. r.

(4802 1-3)

Wykaz ogólny stacyi mytniczych wystawionych na licytacyę.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.	Uwagi
1	I.	Kraków, Chełmek	Chrzanowski	Podzagórnie (z domkiem)	771	
2				Chełmek	444	
3				Przegorzały	1788	
4		Kraków, Baran	Krakowski	Bińczyce (z domkiem)	2443	
5		Czyżyny, Cło		Mogiła („)	1304	
6		Zator, Wadowice	Wadowicki	Graboszyce	1267	
						8017 złr.
7	II.	Zakluczyn, Sącz, Niedzica	Brzeski	Bieśnik (pod Zakluczynem) (z domkiem)	1155	
8			Nowy-Sącz	Gródek	686	
9				Zabełcze (z domkiem)	1776	
10				Łącko (Maszkowice)	918	
11				Stary-Sącz	2508	
12				Łękica (Krościenko)	640	
						7683 złr.
13	III.	Gorlice, Konieczna	Nowy-Targ	Dędno	1057	
14		Czortków, Nowy-Targ, Zabornia		Nowy-Targ (czarny Dunajec)	1227	
15				Nowy-Targ (biały „)	1911	
16				Obidowa (Klikuszowa) (z domkiem)	741	
17		Krościenko, Szczawnica	Nowy-Sącz	Szczawnica („)	500	
						5436 złr.
18	IV.	Gorlice, Konieczna	Gorlicki	Konieczna	729	
19				Gładyszów (z domkiem)	451	
20				Ropica ruska („)	1215	
21				Siary („)	1620	
						4015 złr.
22	V.	Dębica, Nadbrzezie	Pilzno	Brzeźnica	2105	
23			Ropczyce	Dąbie	1000	
24			Mielecki	Tuszów (Malinie) (z domkiem)	1876	
25				Ancopól („)	787	
26			Tarnobrzegski	Miechocin („)	1480	
27				Wielowieś	947	
						8195 złr.
28	VI.	Dynów, Sanok	Brzozów	Grabownica	821	
29				Niewistka	527	
30				Dynów (zapor dwie) (z domkami)	2475	
31		Przemyśl Sanok	Sanocki	Olchowce („)	330	
32				Tyrawa wołoska	275	
33				Załuże (Wujskie) („)	454	
34			Dobromil	Bircza	1805	
						6687 złr.
35	VII.	Jarosław, Bełzec	Jarosław	Jarosław	8098	
36			Cieszanów	Bełzec	1376	
37				Płazów	1586	
38				Cieszanów	1891	
39				Oleszyce	1613	
40				Wulka zapałowska	6190	
						20754 złr.
41	VIII.	Żółkiew, Mosty, Krystynopol	Żółkiewski	Żółkiew	4050	
42				Mosty (mostowe) (z domkiem)	1251	
43				Mosty (drogowe)	1025	
						6326 złr.
44	IX.	Lwów, Rohatyn	Rohatyński	Zalipie	447	
45				Podkamień	1050	
46		Stanisławów, Bursztyn		Demianów	1784	
						3280 złr.
47	X.	Stanisławów, Bursztyn	Stanisławów	Jamnica	1300	
48				Halicz	2700	
49				Jezupol	1570	
50		Sielec, Zaleszczyki		Pobereże (Ochaba)	360	
51			Tłumacz	Miłowanie (Jurkowka)	672	
						6602 złr.
52	XI.	Sielec, Zaleszczyki	Tłumacz	Tłumacz	1772	
53			Horodenka	Niezwiska	1075	
54		Śniatyn, Załucze		Jasiennów	816	
55		Horodenka, Załucze	Śniatyński	Stecowa	381	
56				Mikulińce (z domkiem)	7080	
						11124 złr.
57	XII.	Monasterzyska, Czortków	Buczacki	Monasterzyska (z domkiem)	2768	
58		Monasterzyska, i Strusów Buczacz		Buczacz (z domkami)	7570	
59		Monasterzyska, Czortków	Czortkowski	Dzuryn (z domkami)	572	
60				Czortków „	1271	
						12181 złr.
61	XIII.	Buczacz, Tłuste	Buczacki	Zaleszczyki małe	1662	
62			Czortkowski	Koszyłowce	645	
63			Zaleszczycki	Tłuste	422	
						2729 złr.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.	Uwaga
64	XIV.	Czortków, Skała	Czortkowski	Dawidkowce (z domkiem)	850	
65			Borszczowski	Białokiernica „	1620	
66		Zaleszczyki, Skała	Zaleszczycki	Korolówka	926	
67				Bedrykowce	964	
68				Kasperowce (z domkiem)	822	
69			Borszczowski	Borszczów	677	
						4853 złr.
70	XV.	Borszczów, Okopy	Borszczowski	Krzywcze dolne	300	
71		Borszczów i Iwanie, Mosorówka		Iwanie (zapór dwie: pod Mielnicą i Ujściem biskupiem	2636	
72		Borszczów, Okopy		Babińce	267	
73				Perejmy (pod Wołkowicami)	550	
74				Kozaczówka (z domkiem)	534	
75		Iwanie, Mosorówka		Ujście biskupie	1582	
						5869 złr.
76	XVI	Złoczów-Brzeżany i Brzeżany-Tarnopol	Brzeżański	Brzeżany (zapor dwie) (z domkiem)	6262	
77		Brzeżany, Tarnopol		Horodyszcze (z domkiem)	1125	
78				Kozowa „	2225	
						9612 złr.
79	XVII.	Tarnopol, Podwołoczyska	Skałacki	Biała karczma	500	
80				Podwołoczyska (z domkiem)	8550	
						9050 złr.
81	XVIII	Husiatyn, Kopyczyńce	Husiatyński	Husiatyn (z domkiem)	1230	
82				Krogulec	360	
						1590 złr
83	—	Tarnów Szczucin	Dąbrowski	Bagienica (od Dąbrowa z domkiem)	2943	
						2943 złr.
84	—	Tyśmienica, Kołomyja	Kołomyjski	Puchary	631	
						631 złr.

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 1 września b. r. to jest przed terminem rozpoczęcia licytacyi powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe, wszakże tylko na pojedyńcze grupy tak jak one w wykazie licytacyjnym są oznaczone. Jeden i ten sam oferent może się ubiegać o łączną dzierzawę stacyi tylko do wysokości czynszu rocznego dwadzieścia cztery tysiące (24.000) złotych w. a. Oferty zbiorowe wnosić należy wprost do Wydziału krajowego wraz z wadyum, które wynosić ma 10 % łącznej kwoty wywołania.

Każda oferta zbiorowa z wyjątkiem dołączonego wadyum, ma być należycie opieczętowaną, i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki, tak licytacyi, jakoteż dzierzawy, i że wszystkim tym warunkom poddaje się całkowicie. Na kopercie oferty zbiorowej, wymieniony być ma przedmiot na który oferta jest złożona.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże odbędzie się w obec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąść można w Departamencie IV. Wydziału krajowego, lub też w kancelaryach odnośnych Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
we Lwowie dnia 10 lipca 1879.

(4741 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3196. C. k. sąd powiatowy w Szercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 30 listopada 1878 l. 10530 w numerach 19, 20, 21. „Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 42 w Krasowie w starostwie lwowskiem położonej Franciszka i Heleny Badurów własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 4 rat po 55 złr. 20 ct. i reszty kapitału 110 złr. 12 ct. wyznacza się nowy termin na 4 września 1879 o godzinie 10tej rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 135 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Szczerzec 30 kwietnia 1879.

(4716 3—3) **Edykt.**

L. 5539. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności 2250 złr. odsetków 6 % od 30 czerwca 1876 do 30 czerwca 1877 i 12 % od 1 lipca 1877, kosztów w kwocie 23 złr. 27 ct. już przyznanych i kosztów dalszych w kwocie 81 złr. 77 ct. dobra Czerczyk, Antoniego Kowats własne, dnia 14 sierpnia i dnia 15 września 1879 o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 5970 złr. będą sprzedane.

Wadyum wynosi 600 złr.

Akt oszacowania tudzież warunki licytacyi mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

O czem wierzycieli hipotecznych których miejsce pobytu jest wiadome, i dłużników do rąk własnych, zaś tych wierzycieli, którymby uchwała obecna i następujące uchwały w tej sprawie albo przed terminem licytacyi albo wcale nie mogły być doręczone, tudzież tych, którzy dopiero po dniu 17 lutego 1879 jakie prawa rzeczowe do dóbr Czerczyk nabyli przez kuratora którym adwokata Dra. Skórskiego ustanawia się i któremu jako zastępcę adwokata Dra. Gawła dodaje się i przez edykta.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

(4735 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 15594. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych w Horodence.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku 1878 28705 zł. 70 ct., i sprzedaż znaczków stemplowych 8209 zł. 65 ct. razem 36915 zł. 35 ct.

Przychód tej hurtownej trafiki wynosił 956 zł. 80 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 96 zł. można wnieść najdalej do 29 lipca 1879 do 2giej godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży Skarbu okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Kołomyja dnia 9 lipca 1879.

(4715 3—3) **Edykt.**

L. 6452. Ck. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Leiby Lazar przeciw Eliaszowi Bien pto. 1300 zł. zpn. ogłasza że na dniu 14 sierpnia 1879 i dniu 18 września 1879 o godzinie 10 przed południem realność dłużnika własna pod l. k. 265 na Błoniu w Przemyślu położona w drodze publicznej licytacyi sprzedaną będzie.

W tych dwóch terminach będzie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny wywołania tj. wartości szacunkowej w kwocie 979 złr. sprzedaną.

Wadyum wynosi kwotę 97 złr. 90 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl 11 czerwca 1879.

4738) 3—3) **Edykt.**

L. 8168. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Sokalskiego funduszu ubogich w ilości 400 złr. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mateusza Gruszeckiego realności pod l. spis. 43 i 76 w Sokalu na dzień 1 września 1879 od 10 godziny przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 57 złr. 25 ct. w. a.

W tym terminie nabyć można realności tej także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registratuze sądu tegoż.

C. k. sąd powiatowy
Sokal dnia 29 czerwca 1879.

(4736 3—3) **Edykt.**

L. 154. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Joachima Menaschego Feliksa w kwocie 210 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 26 sierpnia, 23 września i 28 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 w Brzezince położonej, ciała tabularnego nie-stanowiącej i dłużnika Ignacego Magiery własnej.

Cena wywołania wynosi 610 złr. w. a.

Wadyum 61 złr. w. a.

Resztę warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów 7 marca 1879.

(4729 3—3) **Edykt.**

L. 3425. Sąd powiatowy Jarosławski wzywa Ryfkę Lautzker, Nesche Salpeter i Nesel Lautzker, względnie tychże z imienia i pobytu nieznanych prawonabywców by do spuścizny Józefa Lautzkera 21 listopada 1873 ab intestato zmarłego w przeciągu roku oświadczyli się i swój pobyt zgłosili inaczej przeprowadzonoby tę pertraktacyę z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem Gaberle.

Z c. k. sądu powiatowego
Jarosław 2 maja 1879.

(4731 3—3) **Edykt.**

L. 2252. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 626 złr. 26 ct. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galic. Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 10 w Targowisku położonej, ciało tabularne posiadającej własność dłużnika Pawła Jacha stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 25 sierpnia dnia 22 września i dnia 24 października 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1300 złr. wadyum zaś 130 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 24 czerwca 1879.

(4721 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 519. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 15 stycznia 1876 l. 10676 uznaje się Łukasza Wiączkowskiego z Witkowa jako marnotrawcę nadając mu kuratora w osobie Michała Seneckiego z Witkowa.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów dnia 24 marca 1876.

(4719 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3194. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż w dniu 1 września i w dniu 2 października 1879 odbędzie się w tut. sądzie każdorazowo o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 189 w Dobczycach położonej Jakóba Lejcy własnej a to celem zapłacenia należytości Izaaka Klingera w kwocie 47 złr. z pn.

Bena wywołania wynosi 60 zł. wadyum 6 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce 5 lipca 1879.

(4774 3—3) **Edykt.**

L. 6758. Sokalski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 133 zł. 76 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 21 w Madziarkach położonej Michała Zapała własnej, tu w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 27 października 10 listopada i 15 grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Sokal dnia 17 maja 1879.

(4773 3—3) **Edykt.**

L. 2271. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie celem wydobycia należytości 12 58 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż dwóch kawałków pola ornego do l. C. 29 w Dmytrowicach należących, dłużnika Michała Hryniszyna własnych ciała tabularnego nie stanowiących, na rzecz Herscha Markdorfa w trzech terminach a to dnia 6 sierpnia 1879, 10 września i 15 października 1879, każdym razem o 10 godzinie przed południem. Cena wywołania 130 zł. wadyum 13 zł.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze.

Sądowa Wisznia dnia 30 czerwca 1879.

(4758 3—3) **Konkurs.**

L. 467/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia a) jednej posady nauczyciela rzeczywistego przy Iej szkole pospolitej w Krakowie z płacą roczną 700 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o rzeczoną posadę mają wnosić podania w przepisane dowody służbowe zaopatrzone za pośrednictwem swych bezpośrednio przełożonych władz. do c. k. rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej do dnia 21 sierpnia b. r.

Prawo prezenty na powyższą posadę przysługuje reprezentacyi miasta Krakowa.

Podania w potrzebne dowody służbowe nie zaopatrzone lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

C. k. rada szkolna okręgowa miejska

Kraków 9 lipca 1879.

(4769 3—3) **Edykt.**

L. 2035. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że konkurs uchwałą byłego c. k. urzędu powiatowego jako sądu w Andrychowie z dnia 10 listopada 1865 l. 2280 do majątku Józefa Beilla z Andrychowa otwarty wskutek wdrożonego postępowania ugodowego zniesiony został.

Andrychów dnia 24 czerwca 1879.

(4742 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2744. C. k. Sąd powiatowy w Szercu uwiadamia, odnośnie do obwieszczeń z dnia 12 grudnia 1878 l. 10186 w numerach 13, 15 i 18, Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 45 w Dornfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej Filipa Launharda własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 82 zł. 80 ct. 82 zł. 80 ct, i 1758 zł. 22 ct. wyznacza się nowy termin na 4go września 1879 godzina 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 182 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 kwietnia 1879.

(4765 3—3) **Edykt.**

L. 26467. C. k. sąd powiatowy miej. eg. dla miasta Lwowa i przedmieść podaje do wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14 czerwca 1879 l. 27958 dla umysłowo chorego Waleryana Krzemińskiego kuratorem adw. dr. Moszyńskiego ustanowiono.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4772 3—3) **Edykt.**

L. 1110. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 1 sierpnia 1879 i dnia 1 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana, przymusowa sprzedaż pod l. k. 91 w Sanoku położonej Wojciecha Bartkiewicza własnej.

Cena wywołania 2311 złr. w. a. wadyum 231 złr. w. a.

Bliższe warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze. sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Sanok dnia 4 maja 1879.

(4776 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 291. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 5 czerwca 1879, dnia 3 lipca 1879 i 14 sierpnia 1879 każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądowym zabudowaniu publiczna sprzedaż realności nr. 167 na Kruczajówce w Stryju Jana Czuplakiewicza własnej na zaspokojenie pretensyi 408 złr. w. a. z pn. Herscha Bernhofa.

Cena wywołania 1022 złr. w. a. zakład 102 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze lub przy terminie u komisarza licytującego przejrzeć.

Stryj dnia 31 marca 1879.

(4775 3—3) **Edykt.**

L. 3137. Iwan Machibroda z Wolicy komarowej uznany został za marnotrawcę.

Sokal dnia 6 marca 1879.

(4761 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10110. Zawiadamiamy, że ustanowiony ts. uchwałą z dnia 7 lipca 1879 l. 9785 zastępcą c. k. notaryusza w Jaśle Apolinarego Przyłęckiego na czas urlopu tegoż kandydat notaryalny Jan Wysocki czynności notaryalne z dniem 12 lipca 1879 rozpoczyna.

Tarnów dnia 10 lipca 1879.

(4740 3—3) **Edykt.**

L. 4075. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 34 złr. 2 ct., 34 złr. 2 ct. i 459 złr. 40 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Berlowi i Goldzie Spritzer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 29 sierpnia, 30 września i 30 października 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargowa sprzedaż realności dłużników pod l. 56 w Szczercu w Starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1200 złr. w. a.

Zakład wynosi 120 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskanó ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 30 października 1879 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 27 marca 1879 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 24 maja 1879.

(4766 3—3) **Edykt.**

L. 13880. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu prawomocnego orzeczenia Magistratu m. Krakowa z dn. 20 listopada 1874 l. 28406 na zasadzie min. rozp. z d. 2 września 1856 N. 164 d. p. p. wydanego tudzież końcem zaspokojenia kosztów p. notaryuszowi jako komisarzowi sądowemu i rzeczoznawcom sądowym naszą uchwałą z d. 6 września 1878 l. 19875 już prawomocnie i obecnie w kwocie 28 złr. 31 ct. przyznanych zezwolono na przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 243 dz. VIII lit. B. C. D. daw. Nr. 46 lit. B. C. D. Gm. XI w Krakowie położonej z wyłączeniem wszakże części lit. A. jako osobną całość stanowiącej a to pod następującemi warunkami:

Przedmiot licytacyi stanowi realność pod nr. 243 dz. VIII lit. B. C. D. (daw. Nr. 46 gm. XI) w Krakowie położona z której część lit. B. oznaczona do Józefa Landaua a względnie tegoż masy spadkowej w 4/5 częściach zaś w 1/5 części takowej do Lazara Samuelsohna a względnie tegoż masy spadkowej część lit. C. oznaczona do Chany Banau a część lit D. oznaczona do Herzli i Ryfki Wixler należy.

Sprzedaż w mowie będącej realności odbędzie się w dwóch terminach licytacyjnych tj. dnia 7 sierpnia i 11 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym w biurze Nr. 4.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w ilości 850 złr. a realność ta w powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą od tej ceny sprzedaną będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum 1|10 część ceny szacunkowej t. j. 85 złr. do rąk komisarza licytacyjnego w gotówce lub obligacyach austr. państwa.

Nowonabywca obowiązany będzie w 30 dniach po doręczeniu mu rezolucyi sądowej akt licytacyi zatwierdzającej całą cenę kupna w którą i wadyum w gotówce złożone wliczonem być może do depozytu sądowego złożyć.

Nowonabywca obowiązanym będzie do gruntownego odrestaurowania kupionej realności, wszczególności winien on w 30 dniach licząc od dnia wprowadzenia go w fizyczne posiadanie nabytej realności, stary budynek zburzyć i natomiast wybudować nowy przepisom policyjno budowniczym odpowiadający budynek a to w ciągu jednego dalszego roku.

Na przypadek gdyby, realność w mowie będąca w powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się termin na dzień 16 października 1879 o 4 godzinie po południu.

Akt oszacowania, wykaz hipoteczny, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków 6 czerwca 1879.

(4770 3—3) **Edykt.**

L. 4666. C k. Sąd powiatowy w Medeniach ogłasza, że na zaspokojenie sum 600 złr. 600 złr. z pn. odbędzie się tamże przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności tabularnych pod liczbami konskrypcyjnemi 61 i 212 tudzież realności nietabularnej lk. 215 st.| 307 now. w Medeniach powiecie Drohobyckim położonych Sawego Sussmana własnych, dla Medenickiej c. k. zbiorowej kasy sierocińskiej, dnia 20 sierpnia i dnia 16 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, na których realności te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cena wywołania 1808 złr.

Wadyum 10% takowej.

Termin do ułożenia ułatwiajacych warunków dnia 17 września 1879.

Kuratorem wszystkich tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca i wszelkie dalsze w tej sprawie zapaść mogące wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, lub którzyby po dniu 12 czerwca 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, Alexander Jurkiewicz w Medeniach.

Protokół opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Medenice 29 czerwca 1879.

(4777 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3649. C. k. sąd powiatowy w Stryju wskutek podania Franciszka Geringa przeciw masie spadkowej Jana Treslera pto 120 złr. 15 ct. w. a. z pn. podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwoloną została w drodze przymusowej sprzedaży realność pod l. k. 53 na Kruczajówce w Stryju przez licytacyę w dniach 7 sierpnia 1879, 11 września 1879 i 9 października 1879 w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę ze sądowego ocenienia wynikłą w kwocie 2470 złr. 70 ct. w. a. Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć do rąk komisyi 10 proc. od sumy wywołania jako wadyum co do reszty warunków mogą się strony poinformować przy komisyi licytacyjnej lub w tutejszej registraturze sądowej, jako też co do stanu sprzedać się mającej realności.

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 30 marca 1878.

(4763 3—3) **Edykt.**

L. 2870. W dniach 16 września, 21 października i 25 listopada 1879 każdocześnie o 10 godzinie przed południem, odbędzie w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Tereniów względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej pod Nr. k. 10 w Słobodzie. powiatu sądowego Bolechowskiego położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 875 zł. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

Bolechów 1 czerwca 1879.

(4764 3—3) **Edykt.**

L. 2871. W dniach 16 września, 21 października i 25 listopada 1879, każdocześnie o 10 godzinie przed południem, odbędzie w sądzie tutejszym licytacya realności Iwana Daniłów recte Daniłyszyn własnej, pod N. k. 44/18 w Słobodzie, powiatu sądowego Bolechowskiego położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 680 zł. wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

Bolechów 1 czerwca 1879.

(4768 3—3) **Edykt.**

L. 5365. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu zgubionego z daty Złoczów 27 czerwca 1878 na kwotę 225 zł. w. a. opiewającego, w trzy miesiące płatnego, przez Mojżesza Ber Unterlag wystawionego, a przez Mechla Rosen i Lee Rosen akceptowanego, aby w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc opisany weksel tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany będzie.

Złoczów 21 czerwca 1879.

(4804 2—3) **Konkurs.**

L. 652. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. w powiecie kałuskim.

Posad nauczycieli szkół ludowych etatowych z płacą po 300 zł. w Krasnem, Kropiwniku, Pójle, Siwce nadd. i Wierzchni.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Babinie, Bereźnicy szlacheckiej, Berłohach, Dobrowlanach, Dołhem kał., Dołpotowie, Kadobnie, Kopunkach, Łdzianach, Medyni, Mysłowie, Niegowcach, Przewoźcu, Równi, Sliwkach, Uhrynowie starym, Wistowie i Zborze. Tudzież posady młodszego nauczyciela w Wojniłowie z płacą 270 zł.

2. w powiecie doliniańskim.

a. Posada starszego nauczyciela w Dolinie z płacą 500 zł.

b. Posad nauczycieli etatowych z płacą po 300 zł. w Cisowie, Krehowicach, Spasie i Witwicy.

c. Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 300 zł. w Belejowie, Broczkowie katolickim, Broszniowie, Hoziejowie, Kalnej, Nowoszynie, Pacykowie. Rachini i Roztoczkach.

d. Posad nauczycieli młodszych w Rożniatowie z płacą 270 zł. i w Perechinsku z płacą 240 zł.

Kandydaci i kandydatki, mający uzdolnienia do szkół ludowych pospolitych, mając swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu do ostatniego sierpnia 1879.

Kałusz dnia 11 lipca 1879.

Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej

c. k. Starosta

Kulczycki.

(4800 2—3) **Edykt.**

L. 26725. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Deresel Mimelas przeciw spadkobiercom Hani Haldysyn pod dniem 4 czerwca 1879 l. 26725 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 sierpnia 1879 o godzinie 11 przed południem wyznaczonym został ponieważ spadkobiercy Hani Haldysyn z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata Dra. Romanowskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy o postępowaniu sumarycznem przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4791 2—3) **Edykt.**

L. 2705. W c. k. sądzie powiatowym w Janowie odbędzie się 21 sierpnia 1879 o 10 godzinie przed południem publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 102 w Janowie położonej na imie Józefa Smutnego intabulowanej, celem zaspokojenia kwot 368 złr. 55 ct., 368 złr. 55 ct. i sumy 4126 zł. 2 ct. zpn. należących się galic. bankowi hipotecznemu pod ułatwiajacemi warunkami, wedle których wadyum na 5% ceny szacunkowej tj. na 65 złr. 90 ct. zniżonem zostaje, i sprzedaż realności w braku lepszych oferentów nastąpić może i niżej ceny szacunkowej wogóle za jakąkolwiekbądź cenę, a z resztą pod warunkami z dnia 10 stycznia 1879 do l. 7602 obwieszczonemi w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej 26 27 i 28 marca w Nr. 70 71 i 72.

Janów dnia 6 czerwca 1879.

(4788 2—3) **Edykt.**

L. 1332. Ck. Sąd obwódowy w Samborze podaje do wiadomości, że Julia 1o Sadowska; 2o Sawaryn, 3o Faryło, 4o Hanik dnia 12 stycznia 1879 w Humieńcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła, gdy miejsce pobytu tejże spadkobierców Józefa Serafina, Jana Sajewicza i Rozalii Sajewicz i Jana Serafina nie jest wiadomem, więc wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tegoż edyktu rachując do tutejszego sądu się zgłosili, i swoje oświadczenie do spadku wnieśli gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adwokatem Drm. Ehrlichem dla nich ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Sambor dnia 11 marca 1879.

(4801 2—3) **Edykt.**

L. 31501. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Münke że dnia 30 czerwca 1879 l. 35501 c. k uprz. kolej lwowsko-Czerniowiecko-Jasska przeciw Ludwikowi Münke i I. Christofowi wniosła pozew o zapłacenie 139 zł. 72 ct. w. a.

Ponieważ miejsce pobytu Ludwika Münke nie jest sądowi wiadomem, przeto ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie adwokata Dra. Sokala, z zastępstwem adw. Dra. Manscha i temu pozew powyższy doręcza się zaś Ludwika Munke wzywa się aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielł, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej sam sobie powstałe z zaniedbania złe skutki przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 5 lipca 1879.

(4795 2—3) **Edykt.**

L. 2466. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kosydara pto 10 zł. 90 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 101 w Nawsiu położonej, do dłużnika Stanisława Swirada należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach 4 sierpnia, 9 września i 13 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 2330 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości dwustu trzydziestu trzech zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Ropczycach.

Ropczyce dnia 11 czerwca 1879.

(4794 2—3) **Edykt.**

L. 1350. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dnia 6 sierpnia, 5 i 24 września 1879 r. każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tymże c. k. sądzie na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 500 zł. przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. 285 w Borzęcinie, dłużnika Jana Puchały własnej, w wartości 1200 zł. wadyum 120 zł. Akt opisania tej realności i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 3 kwietnia 1879.

(4779 3—3) **E d y k t.**

L. 3291. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego posiadacza kwitu zastawniczego c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie na zegarek zastawiony Nr. 30292, aby rzeczony kwit zastawniczy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni 3 dni tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie terminu tego pomieniony kwit za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym a wystawiciel onego t. j. c. k. uprz. gal. Bank hipoteczny we Lwowie do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 lutego 1879.

(4737 3—3) **E d y k t.**

L 18401. C. k sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. Joachimowi Buchnerowi od Pauliny Kaszyczkowej należącej się, odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 29 września i 27 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya 5/60 części z realności pod l. 335/191 w Chrzanowie gm. XVII. położonej dłużniczki Pauliny Kaszyczkowej własnych.

Cena wywołania 285 złr. 83 ½ ct.

Wadyum wynosi 29 złr. złr.

Na obywu pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli, jako też dla wszystkich tych, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono p. adw. dr. Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 12 kwietnia 1879.

(4743 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1763. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia kwoty 149 zł. z przynależytościami odbędzie się publiczna sprzedaż ²/₃ części realności Nr. 75 w Kujdańcach położonej, do dłużników Pawła i Tekli Greszczyszynów wedle wykazu hipotecznego Nr. 99 należących. na rzecz Izraela Tilles w terminach dnia: 7 sierpnia

9 **września** 1879

17 października

każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszem i drugim terminie ²/₃ części tej realności tylko za lub wyżej szacunkowej, na trzecim terminie zaś niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną. Cena wywołania stanowi wartość 402 zł. wadyum 10%.

Akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 14 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

(4805) L. 114.

Ogłoszenie.

Dyrekcya

Towarzyst. Zaliczkowego

w Busku,

Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką, zaprasza członków stosownie do §. 38 statutu na

nadzwyczajne walne

Zgromadzenie

które odbędzie się dnia **3go sierpnia 1879 o godz. 3** po południu w lokalnościach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

Wybór zastępcy dyrektora, tudzież wybór kasyera i tegoż zastępcy.

Za legitymacyę wstępu do sali obrad dozwolonego tylko członkom Towarzystwa służyć będą ich książeczki udziałowe.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręka

w **Busku** dnia 15 lipca 1879.

Filemon Michałowski dyrektor

Władysław Wojciechowski kasyer

Rudolf Grosman kontroler.

L. 2811. (4830 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego l. 24380, wypuszcza w dzierżawę na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia do 31 grudnia 1880 roku, pola własnością zakładu dla obłąkanych będące.

Wedle pomiaru ilość wydzierżawić się mających gruntów, wynosi 78 morg., z tych około 10 nieużytków, pola te wolno będzie dzierżawcy użyć na grunt orny lub pastwiska.

Oferty opieczętowane, zawierające wadyum 5% ofiarowanej ceny z napisem na kopercie „Oferta na dzierżawę pól kulparkowskich“, mają być do dnia 18 sierpnia b. r. do godziny 11 przed południem wprost do Dyrekcyi krajowego zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie nadsyłane, zaś o 12tej w południe nastąpi otwarcie ofert i przeprowadzi się ustną licytacyę, późniejnadesłane oferty wcale uwzględnione nie będą.

Utrzymujący się przy dzierżawie będzie wezwany do spisania kontraktu i złożenia 10% od całorocznego czynszu jako kaucyę, całkowita zaś kwota czynszowa na dzień 1 stycznia 1880 wymaganą będzie.

Kulparków dnia 16 lipca 1879.

Dyrektor kraj. zakładu dla umysłowo chorych

Dr. Maresch.

Król. węg. koleje państwowe. — Towarzystwo nadcisańskiej kolei żelaznej. — Węgierska kolej północno - wschodnia. — Koszycko - Bogumińska kolej żelazna. — Preszowsko-Tarnowska kolej żelazna (węgierska cześć.) — Pierwsza węgiersko - galicyjska kolej żelazna, zarazem jako prowadząca ruch na c. k. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko - Leluchowskiej.

Obwieszczenie.

(4759 3—3) L. 8134.

Z dniem 1. Sierpnia 1879. r. wchodzi w użycie taryfa wyjątkowa dla

NAFTY

w beczkach, nadanej w całowozowych ładunkach po 10000 kilogramów ze stacyj Pierwszej węg. - galicyjskiej kolei żelaznej i c. k. kolei Państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko - Leluchowskiej do stacyj Król. węgierskich kolei państwowych, Towarzystwa nadcisańskiej kolei żelaznej, Węgierskiej kolei północno - wschodniej, Koszycko - Bogumińskiej kolei żelaznej i Preszowsko - Tarnowskiej kolei żelaznej (węgierskiej części). Taryfa ta zawiera oprócz znacznie umiarkowanych cen przewozu także następujące ułatwienia:

a) przesyłki nie podlegają opłacie składowego w stacyi oddawczej w Budzinpeszcie przez 14 dni a we wszystkich innych stacyach oddawczych, niniejszą taryfą objętych, z wyjątkiem stacyj Koszycko-Bogumińskiej kolei żelaznej, przez 6 dni;

b) przewóz odesłanych beczek próżnych odbędzie się bezpłatnie, jeżeli takie beczki w przeciągu trzech miesięcy od dnia nadejścia do stacyi oddawczej za okazaniem oryginalnego listu frachtowego, dowodzącego, że dotyczące beczki rzeczywiście jako naftą napełnione przewiezione zostały, nadane zostaną do jednej ze stacyj nadawczych w taryfie wymienionych;

c) również bezpłatnie odbędzie się przewóz odesłanych do stacyi nadawczej rekwizytów do ładowania, jeżeli takowe dodane zostały przez przesełających w celu wyzyskania wozów co do możliwego ich obciążenia.

Egzemplarzy tej taryfy można nabyć u zarządów dotyczących kolei.

Wiedeń i Budzinpeszt dnia 15go Lipca 1879 r.

Od zarządów związkowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 12. dom Wersera.